

Wyróżnienia i rekomendacje Michelin wręczono wczoraj wielkopolskim restauratorom **str. 2**



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego, wręcz pańskiego życia **str. 9-11**

POD PARAGRAFEM

Czwartek,
25.06.2026
Wydanie 1
Nr 145 (25.028)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Ewakuacja czterech poznańskich szpitali po fałszywych alarmach **str. 3**



25-letni Ghańczyk Terry Yegbe ma być ostoją defensywy Lecha w zbliżającym się sezonie **str. 16**

Dantejskie sceny po meczu Polonii Chodzież. Czy PZPN ukarze klub z Nowego Stawu? **str. 5**

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



SĄD UZNAŁ, ŻE HASŁO NIE PODLEGA OCHRONIE PRAWNOAUTORSKIEJ

„Żądamy chleba” nie na własność



Sąd uznał, że hasło „Żądamy chleba” nie podlega ochronie prawnej

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Sąd nie zgodził się na zablokowanie akcji „Żądamy Chleba”, stwierdzając, że historyczne hasło Czerwca '56 nie jest objęte prawem autorskim. Organizatorzy mówią o straconej zbiórce i chcą 40 tys. zł dla Zupy na Głównym.

Spór o „Żądamy Chleba” zatrzymał tegoroczną zbiórkę na posiłki dla potrzebujących. Córka autora historycznego transparentu chciała ochrony prawnej napisu, a organizatorzy odpowiadali, że działali społecznie. Teraz sąd oddalił jej wnioski i uznał, że hasło nie podlega ochronie prawnoautorskiej. Druga strona zapowiada zażalenie, a organizatorzy mówią o stratach Zupy na Głównym.

Czytaj str. 3

GDAŃSK

Rozmowy o odbudowie Ukrainy. Nawet 200 gospodarczych umów

Podpisanie umów gospodarczych: energetycznych, handlowych, być może zbrojeniowych, rozmowy o strategicznej przyszłości Ukrainy w Europie - to główne punkty Ukraine Recovery Conference 2026, która rozpoczyna się dziś w Gdańsku.

Z udziałem premierów Ukrainy i Polski, Julii Swyrydenko i Donalda Tuska, a także m.in. szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, kanclerza Niemiec Friedricha Merza rusza dziś Konferencja Odbudowy Ukrainy. Do Gdańska przyjechało około 100 delegacji, w tym 40 państwowych najwyższego szczebla.

Dziś i jutro ma dojść do podpisania nawet 200 umów, listów intencyjnych o współpracy gospodarczej, w czasie odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych, po zakończeniu walk. Polskie przedsiębiorstwa mają brać udział w naprawie systemu energetycznego, paliwowego czy drogowego u naszego wschodniego sąsiada.

Część debat Konferencji zostanie poświęcona reformom, jakie państwo ukraińskie musiałyby przejść w drodze do Unii Europejskiej. Nowością, w porównaniu do poprzednich edycji URC, jest sektor obronny. Ukraiński przemysł zbrojeniowy ma się tu czym pochwalić - jego technologie dronowe czy raketowe przechodzą od miesięcy test w realiach prawdziwej wojny i są bardzo skuteczne. Mowa ma być również o odbudowie społeczności Ukrainy, w tym ludnościowej, poranionej w czasie rosyjskiej agresji.

Czytaj str. 6

Rady profesora UAM, Zbigniewa Zwolińskiego przed falą upałów. **str. 4**

Podejrzane zgony w Szpitalu Południowym w Warszawie **str. 6**

REKLAMA

0011521555

Konferencja na rzecz Odbudowy Ukrainy
Partnerstwo. Odbudowa. Rozwój.



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



Jutro w naszej gazecie PULS

- W Poznaniu powstaje klasa z elementami cyberbezpieczeństwa
- Miłość Polaków do wsi i agroturystyki potrafi bardzo szybko przeminąć

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

500 kilometrów pieszo dla 5-latka z guzem mózgu

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Gdy większość maturzystów planowała wakacyjny odpoczynek, 18-letni Adam założył plecak i ruszył w 500-kilometrową drogę.

18-letni Adam z Poznania postanowił przejść dystans 500 kilometrów w 17 dni. 18 czerwca ukończył swoją wędrówkę, udało się jeden dzień wcześniej niż planował. - W zeszłym roku usłyszałem o najdłuższym szlaku w Polsce i stwierdziłem, że to będzie super plan, żeby przejść i zrobić to po maturze -

mówi Adam w rozmowie z nami.

Na przełomie października i listopada pojawiła się myśl, by trasę połączyć ze zbiórką charytatywną. I tak na początku czerwca wyruszył na Główny Szlak Beskidzki, który ma 500 kilometrów długości. To najdłuższy szlak pieszy w Polsce. A wszystko po to, by wspomóc leczenie 5-letniego Maksy zmagającego się ze złośliwym nowotworem pnia mózgu. Chłopek ma szansę na kosztowne leczenie. Adamowi udało się zebrać ponad 20 tys. złotych.

Wesprzyj: siepomaga.pl/walczny-maks



Miało być 17 dni, a Adam 500 kilometrów dla małego Maksia przeszedł o jeden dzień szybciej

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Paweł Antuchowski – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

Restauratorzy wieszają „talerze” Michelin

Szymon Paż
szymon.paz@polskapress.pl

26 wielkopolskich restauracji odebrało rekomendacje Michelin, które zawisną przy wejściach do lokali. Dla nich to wielkie wyróżnienie, dla klientów znak jakości.

W tym roku po raz pierwszy inspektorzy francuskiego przewodnika odwiedzili restauracje w całej Polsce, a nie tylko w wybranych miastach. Efektem jest wyjątkowo długa lista restauracji, które zasłużyły na rekomendację. Wśród 196 w całej Polsce jest 26 z Wielkopolski, nie tylko z Poznania. Wyjątkowo w skali kraju wypadł powiat poznański, gdzie wyróżniono 5 lokali. To więcej, niż w niejednym województwie.

- Naszą dumą jest m.in. to, że przez te 4 lata, odkąd inspektorzy bywają w Poznaniu, żadna z naszych restauracji nie straciła rekomendacji - podkreśla Jan Mazurczak, szef Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej. - Wiem, że ludzie Michelin nie są w stanie dotrzeć wszędzie. Jestem przekonany, że te lokale, które w przewodniku jeszcze się nie pojawiły, a na to zasługują, wkrótce dołączą do tych 26.

W edycji 2025 po raz pierwszy pojawiło się Nare Sushi z Skórzewa pod Poznaniem. W przewodniku na 2026 zadebiutowało zaś sąsiednie Farmers & Sons. Obie restauracje



Wszyscy restauratorzy w naszym regionie poleceni przez przewodnik Michelin

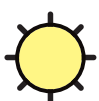
prorowadzone są przez małżeństwo Monikę i Jakuba Kasprzyków. Farmer & Sons otworzyło się w lutym br., trzy miesiące później zdobyło wyróżnienie „Bib gourmand” za doskonały stosunek jakości do ceny. - Taka była idea stojąca za stworzeniem tej restauracji. I jest jej świetnie z tym, co ma - mówi Jakub Kasprzyk. - Mieszkamy w okolicy i chcieliśmy stworzyć miejsce, jakie sobie wymarzyliśmy tuż obok, a nie w Poznaniu, dokąd wyprawa z rodziną zajmowałaby 4 godziny. Dziś nie wielu ludzi stać na taki komfort - tłumaczy decyzję o ulokowaniu restauracji poza miastem.



Jakub Kasprzyk z Farmer & Sons w Skórzewie, jedyny poza Poznaniem odebrał wyróżnienie „Bib gourmand”

Pogoda w regionie

Poznań



Dzień 32°C
Noc 16°C

Barometr 1019 hPa
Wiatr 7 km/godz.
Biomet niekorzystny

Kalisz



Dzień 32°C
Noc 18°C

Leszno



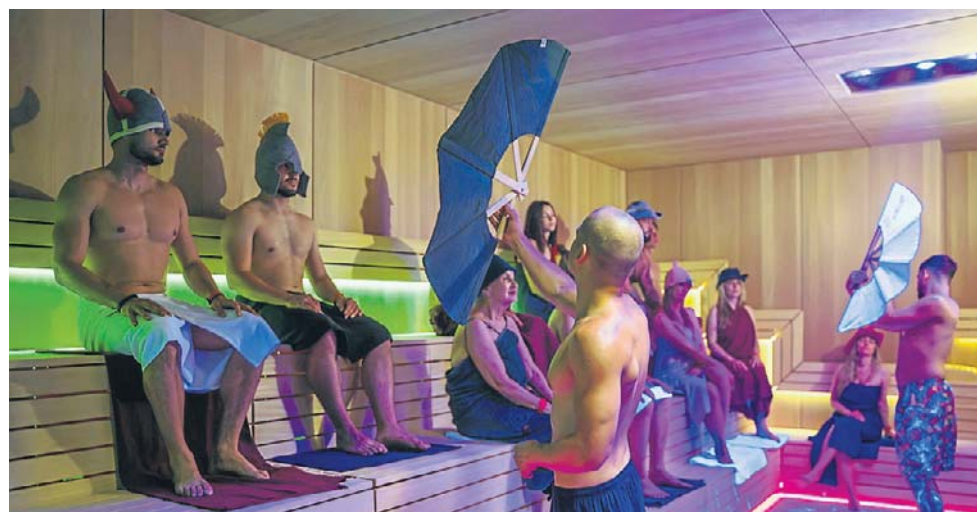
Dzień 33°C
Noc 18°C



Dzień 31°C
Noc 16°C

Uwaga, nadchodzą wielkie upały! Najwyższe temperatury będą w niedzielę

„ŚWIAT TO ZA MAŁO” - W POZNANIU POWSTAŁO NOWE IMPERIUM RELAKSU



Dotychczasowy kompleks Świat Saun w Termach Maltańskich został znacząco rozbudowany. W miejscu dotychczas działającego spa powstał nowy kompleks Sauny & Wellness. Opiera się on na ceremoniach organizowanych w nowych saunach nawiązujących do czterech żywiołów, a także na strefie relaksu, gdzie między innymi uruchomiono mini tętnie solankowe, strefę relaksu dźwiękiem, obrazem i dotykem poprzez masaż. Jest czynny w dni robocze od 14:30 do 23:00, a w weekendy od 11:30 do 23:00. Bilety wahają się w granicach 67-14 zł. PAA

nasz REGION

KRÓTKO

POWIAT POZNAŃSKI

Oszukiwali seniorów „na wnuczka” we Włoszech

Pięć osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zatrzymali 17 czerwca policjanci z Poznania. Śledczy ustalili, że podejrzani wyłudzały pieniądze od mieszkańców Włoch, działając metodą „na wnuczka”.

Jak ustalili śledczy, członkowie grupy dzwoniли do mieszkańców Włoch, podszywając się pod ich krewnych. Przekonywali rozmówców, że pilnie potrzebują pieniędzy na leczenie lub zabiegi medyczne.

Rozbitek grupy było możliwe dzięki współpracy polskich służb ze stroną włoską, a także wsparciu oficera łącznikowego, Europolu i Eurojustu.

Podczas zatrzymań policjanci zabezpieczyli 40 tys. zł oraz drogie zegarki. 4 osoby usłyszały zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa. Za tego typu przestępstwa grozi im do 8 lat więzienia.

oprac. Sylwia Rycharska

POZNAŃ

Tylko pięć tysięcy sztuk



FOT. ZTM W POZNANIU

Z okazji 70. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 do sprzedaży trafiły okolicznościowe karty PEKA. ZTM przygotował limitowaną serię 5 tys. egzemplarzy. Choć karta ma charakter kolekcjonerski, można z niej normalnie korzystać podczas codziennych podróży komunikacją miejską. Kosztuje 27 zł. SR

LESZNO

Wyrzuciła oszczędności przez okno

93-letnia mieszkanka Leszna straciła oszczędności życia - 50 tysięcy złotych. Starsza pani padła ofiarą oszustów, którzy zadzwonili na jej stacjonarny numer telefonu, podając się za policjanta, a potem prokuratora.

Jak przekazuje podkom. Monika Żymelka z leszczyńskiej policji, przestępcy poinformowali seniorkę, że w rejonie jej zamieszkania krąży zło-

dziej i jej pieniądze są zagrożone i aby chronić oszczędności, kobieta musi wziąć udział w policyjnej operacji - spakować gotówkę i wyrzucić ją przez okno mężczyźnie, który pojawi się pod blokiem. Po wydaniu pieniędzy seniorka sama zorientowała się, że sytuacja jest „dziwna” i dopiero wtedy skontaktowała się z rodziną

Anna Maćkowiak

POZNAŃ

Wczoraj służby przeprowadziły ewakuację Szpitala Miejskiego im. Raszei w Poznaniu. Ewakuowano około 300 osób.

Falshywe alarmy trafiły też do innych poznańskich szpitali.

Jak przekazał nam dyżurny wielkopolskich strażaków, zgłoszenie o możliwym podłożeniu ładunku wybuchowego wpłynęło do służb o godzinie 10.19. Z budynku ewakuowano około 300 osób, w tym także pacjentów podczas operacji. Na miejsce wysłano pięć zastępów straży pożarnej.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

GMINA DOPIEWO

Wczoraj po godzinie 5 doszło do pożaru ciężarówki na autostradzie A2.

Na 152. kilometrze trasy w rejonie Gołuszek zapalił się pojazd przewożący plastikowe kubki. Interweniowały cztery zastępy straży pożarnej. SR

Sąd już zdecydował: hasła Czerwca nie można zastrzec

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Sąd Okręgowy w Poznaniu odmówił zablokowania akcji „Żądamy Chleba”. Uznał, że historyczne hasło Poznańskiego Czerwca nie podlega ochronie prawnoautorskiej - ani jako tekst, ani jako grafika.

Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił wnioski Rity Nowak-Wilowskiej w sprawie akcji „Żądamy Chleba”. To pierwsze sądowe rozstrzygnięcie w sporze, który przed 70. rocznicą Poznańskiego Czerwca zatrzymał społeczną zbiórkę na posiłki dla osób potrzebujących.

Jak wynika z postanowienia, sąd uznał, że hasło „Żądamy Chleba” nie podlega ochronie prawnoautorskiej - ani w warstwie tekstowej, ani graficznej, ani jako całość. Rita Nowak-Wilowska została też obciążona kosztami postępowania. Ma zapłacić po 467 zł Jackowi Polewskiemu, Fundacji Polewski, Tomaszowi Lisieckiemu i Michałowi Walkowiakowi.

Jak wcześniej ujawnił Głos Wielkopolski, sprawa dotyczyła akcji „Żądamy Chleba”, prowadzonej od sześciu lat przez Tomasza Lisieckiego, Jacka Polewskiego i Michała Walkowiaka. Pod historycznym hasłem Poznańskiego Czerwca organizatorzy zbierali pieniądze dla Stowarzyszenia Zupa na Głównym, które wydaje posiłki osobom w kryzysie bezdomności i potrzebującym.

Tegoroczna edycja została jednak wstrzymana po działaniach Rity Nowak-Wilowskiej, córki Stanisława Nowaka, autora jednego z najbardziej rozpoznawalnych transparentów z Czerwca '56. Jej strona wskazywała na prawa do graficznego opracowania napisu stworzonego przez ojca i zarzucała organizatorom wykorzystywanie go do celów komercyjnych. Organizatorzy od początku odpowiadali, że nie prowadzili biznesu, tylko społeczną zbiórkę na jedzenie.

- Jeśli ktoś zyskał na tej akcji, to tylko ludzie, którzy zje-



IPN. KOLORYZACJA MIKOŁAJ KACZMAREK

Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił wnioski Rity Nowak-Wilowskiej w sprawie akcji „Żądamy Chleba”. Uznał, że historyczne hasło nie podlega ochronie prawnoautorskiej

dli ciepły posiłek - mówił wcześniej Głowski Tomasz Lisiecki.

Teraz sąd przyznał rację organizatorom. - Od początku byłem przekonany, że hasło „Żądamy chleba” nie podlega ochronie prawnoautorskiej. Sąd potwierdził słuszność naszego stanowiska, dlatego dziś jesteśmy go jeszcze bardziej pewni - komentuje adwokat Zbigniew Krüger, pełnomocnik organizatorów akcji.

Jak dodaje, są przygotowani zarówno na ewentualne zażalenie, jak i na pozew ze strony Rity Nowak-Wilowskiej. - Cieszę się, że sąd podzielił naszą argumentację, a przede wszystkim, że dobra akcja będzie mogła być kontynuowana. Szkoda tylko, że w tym roku została wstrzymana. To było niepotrzebne, bo od początku nie było do tego podstaw - mówi mecenas.

40 tys. zł od Nowak-Wilowskiej dla Zupy?

Michał Walkowiak podkreśla, że skutki sporu odczują nie organizatorzy, lecz osoby, dla których prowadzona zbiórka.

- Najbardziej szkoda nam straconego czasu. Przez tę sprawę nie mogliśmy prowadzić zbiórki, a najbardziej ucierpiemy na tym nie my, lecz osoby, dla których zbieraliśmy środki. To przełoży się na fi-

nansie Stowarzyszenia Zupa na Głównym. Jeśli nie ma wpływów, trzeba ograniczać wydatki, a w przypadku organizacji pomagającej osobom w potrzebie oznacza to po prostu mniejszą pomoc - mówi.

Jak dowiedział się Głos Wielkopolski, organizatorzy rozważają teraz wystąpienie do Rity Nowak-Wilowskiej z żądaniem wpłaty 40 tys. zł na rzecz Zupy na Głównym. To taka sama kwota, której wcześniej domagano się od nich.

- Nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Będziemy analizować dalsze kroki, ale już teraz poważnie rozważamy wystąpienie do pani Rity Nowak z żądaniem wpłaty 40 tys. zł na rzecz Stowarzyszenia Zupa na Głównym. To właśnie jej działania przyczyniły się do tego, że nie mogliśmy prowadzić zbiórki. Skoro domagała się takiej kwoty od nas, uważamy, że powinna przekazać ją organizacji, która realnie pomaga ludziom w kryzysie. Byłby to gest ludzkiej solidarności i wprowadzenie w życie hasła jej ojca - uważa Walkowiak.

Organizatorzy zapowiadają też, że zasądzone koszty postępowania przekażą Zupie na Głównym.

Tomasz Lisiecki liczy, że decyzja sądu zakończy sprawę. - Mam nadzieję, że ta

decyzja sądu kończy sprawę raz na zawsze - mówi.

Dodaje, że „od wielu lat działam społecznie i nie akceptuję sytuacji, w której od wolontariuszy zaangażowanych w pomoc osobom potrzebującym oczekuje się pieniędzy za ich działalność”.

- Jeśli osoba, która swoim wnioskiem do sądu zablokowała tegoroczną akcję „Żądamy Chleba” i pozbawiła Zupę na Głównym co najmniej kilkunastu tysięcy złotych, które moglibyśmy zebrać, chce dalej walczyć z nami w sądzie, to proponuję, żeby poszła na Dworzec Zachodni w Poznaniu. Tam Zupa na Głównym wydaje posiłki. Niech powie to ludziom, którzy stoją w kolejce po darmowe jedzenie - sugeruje.

Lisiecki podkreśla, że decyzja sądu ma znaczenie nie tylko dla jednej zbiórki.

- Decyzja sądu to dobry sygnał i mocna odpowiedź na próbę zawłaszczenia dziedzictwa wszystkich Poznańców - uważa.

Sprawa jednak najpewniej będzie miała ciąg dalszy. Mecenas Justyna Engelgardt, reprezentująca Ritę Nowak-Wilowską, przekazała Głowski krótko: „Oczywiście rozstrzygnięcie zostanie zaskarżone”.

Sąd wypowiedział się na razie tylko w sprawie zabezpieczenia, ale już wskazał jasno: „Żądamy chleba” nie podlega ochronie prawnoautorskiej.

FALA UPAŁÓW TO, CO PAMIĘTAMY „Z TERMOMETRU” NIE OZNACZA, ŻE BYŁO TAK W RZECZYWISTOŚCI

Na upały najlepiej zaszyć się w lesie

Szymon Paż

szymon.paz@polskapress.pl

„Dawniej nie było takich upałów” to fake news - mówi prof. Zbigniew Zwoliński.

Zbliża się do nas fala upałów, modele pokazują, że temperatury mogą przekroczyć nawet 40°C w cieniu. Jak często i jak gorące były takie fale upałów w Polsce w przeszłości?

Bywały sporadycznie i były mniej gorące. W latach 70.-80. maksymalna zarejestrowana temperatura wyniosła 33°C. Fale gorąca zależą od cyrkulacji atmosferycznej - jakie i skąd powietrze napłyne nad Polskę. Dawniej upalne dni w Polsce przynosiły wyżej przede wszystkim z południa z Niziny Wschodnioeuropejskiej. Były dość częste, ale „upalne” w zakresie 25 - 30 stopni, a bardzo rzadko powyżej 30. Więcej zdarzało się raz na kilka lat.

Natomiast pod koniec lat 80., cyrkulacja atmosferyczna na całej kuli ziemskiej się nieco zmieniła. W 1987-88

roku wystąpiło po raz pierwszy bardzo silne zjawisko El Nino, które wpierw wpłynęło na cyrkulację oceanów, a następnie powietrza. I od tego czasu te największe fale upałów napływają nad Polskę z południa, coraz częściej i coraz gorętsze.

Taką pierwszą bardzo znaczącą falę upałów z południa odnotowaliśmy w Europie w 2003 r. W Francji zmarło wówczas kilka tysięcy ludzi. To było zaskoczenie, nie byliśmy na to przygotowani. Dziś, myślę, jesteśmy przygotowani nieco lepiej. Adaptacja do zmian klimatu daje nam pewne efekty. Ale to są doraźne środki, które nie ułatwiają sprawy na dłuższą metę.

Wiele osób twierdzi, że dobrze pamiętać z przeszłości wielodniowe upały, gdy termometry na oknie pokazywały nawet 40 stopni i więcej. To fake news. Wydaje mi się, że mieszkańcy pamiętają to, co chcieliby pamiętać. Było im gorąco, więc ich odczucie jest



FOT. SIMPLIMAGES/GETTY IMAGES

Różnica temperatur pomiędzy miastem a obszarem niezabudowanym wynosi nawet 5-7°C

takie, że było super gorąco. Wyjdą na chwilę na słońce i wydaje się im, że jest 40°. Nawet dziś, gdy rozmawiamy, gdybyśmy wyszli na słońce, to by nas spiekło. A przecież temperatura nie przekracza 30°C. My, badacze posługujemy się temperaturą, którą mierzymy w cieniu, w tych samych miej-

scach, w tych samych warunkach od lat. To są wiarygodne temperatury w analizach meteorologicznych.

Czy różnica w tym, co widzimy na termometrze za oknem, a tym co podaje IMGW może wynikać z tzw. wysp ciepła?

Też. W Poznaniu mamy rozłożoną sieć stanowisk pomiarowych w różnych częściach miasta. I możemy to łatwo zbadać. Przyroda, czyli zieleń, park czy nawet jakiś skwer z krzakami, powodują pewne ochłodzenie. Tymczasem budynki, ulice, chodniki się nagrzewają i oddają to ciepło niejako w dwójnasób. Możemy ten efekt sami odczuć np. wieczorem, kiedy już słońca nie ma, a nadal czujemy, że jest bardzo gorąco. Różnica pomiędzy miastem a obszarem niezabudowanym wynosi nawet 5-7°C, w zależności od tego, ile jest przyrody wkoło. Na termometrach też można to dostrzec.

Jak, pańskim zdaniem, najlepiej ustrzec się upału lub jak szukać ochłody?

Szukać przyrody. W lasach, szczególnie liściastych, na wilgotnym gruncie, jest o wiele chłodniej i to bardzo miły spacer. Dużo pić, by zachodziła wymiana ciepła, w której pobieramy tę chłodną część, a oddajemy

ciepłą. I przede wszystkim chronić się przed wystawianiem się na słońce bezpośrednio, na te 40 czy nawet 50°C - to musi owocować różnymi przykrymi dolegliwościami. Natomiast chowanie się po lasach, gdzieś w gęstej strukturze roślinnej, drzewach, to bardzo dobry pomysł na takie upały.

Pańskim zdaniem takie fale upałów będą w nadchodzących latach częstsze i gorętsze?

Zdecydowanie tak. Tak przewidujemy patrząc na to, co wynika z pomiarów - a krzywa stale rośnie jeśli chodzi o częstotliwość i wysokość tych temperatur. Zdecydowanie wygląda na to, że będzie gorzej. To oczywiście będzie miało swoje konsekwencje w funkcjonowaniu nie tylko nas, ludzi, ale też wielu elementów w przyrodzie, w której szukamy ochłody.

Zbigniew Zwoliński jest profesorem nauk o ziemi, pracującym na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM.

REKLAMA

0011539334

TOLEK®

Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe



Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:

- ▶ Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- ▶ Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- ▶ Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- ▶ Dzieciom
- ▶ Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl

e-mail: biuro@rowertolek.pl

adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Chocień k. Włocławka

tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

REKLAMA

0011534651

plus + edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
- SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE



NABÓR LATO 2026

REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

ul. Strzelecka 49 • Poznań

budynek Victoria Business Center

tel. 61 666 12 70 • 61 666 12 71 • 61 666 12 72 • 61 666 12 74
tel. kom. 530 580 700 • poznan@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
- BIOMASAŻ
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- TECHNIK FARMACEUTYCZNY
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- ASYSTENT NAUCZYCIELA PRZEDSZKOLA
- TECHNIK WETERYNARII
- PODOLOG
- GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY
- TECHNIK OPTYK
- TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK ELEKTRYK
- TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIENI
- TECHNIK PROGRAMISTA
- GRAFIK KOMPUTEROWY
- LABORANT WETERYNARYJNY
- TECHNIK BUDOWNICTWA
- TECHNIK BHP
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH I WIELE INNYCH

CHODZIEŹ PIŁKARZE POBICI PRZEZ KIBICÓW I OCHRONIARZY. CO NA TO POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ?

Dantejskie sceny po meczu Polonii

Martin Nowak
martin.nowak@polskapress.pl

Czterech piłkarzy Polonii Chodzież zostało dotkliwie pobitych po niedzielnym meczu wyjazdowym w Nowym Stawie. A jeden z nich stracił przytomność na murawie!

Sprawa ujrzała światło dzienne i wzbudza skrajne emocje także w sieci. „To nie sport, a patologia” - grzmią internauci, domagając się kary dla gospodarza spotkania, czyli drużyny KS Grom Nowy Staw.

Polonia Chodzież w niedzielę, 21 czerwca, zagrała wyjazdowy mecz barażowy z Gromem jako wicemistrz IV ligi wielkopolskiej. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarza (1:0), który awansował do III ligi.

- Już w trakcie meczu doszły nas słuchy, że możemy otrzymać groźby i wyzwiska od miejscowych kibiców, ale to zbagatelizowaliśmy. W drugiej połowie spotkania doszło już jednak do sprzeczek pomiędzy



Tak wyglądał po meczu w Nowym Stawie jeden z pobitych piłkarzy Polonii Chodzież. Miejscowy klub za zachowanie swoich kibiców może spodziewać się dotkliwej kary

kibicami obu drużyn, ale organizatorzy w żaden sposób na to nie zareagowali. Jednak to, co zadziało się po meczu, całkowicie przeszło nasze wszelkie wyobrażenia. Na murawę wbiegli kibice i zaczęli okładać czym popadnie naszych zawodników - mówi Dawid Jasiński, trener Polonii Chodzież.

- Nasz bramkarz po uderzeniu stracił przytomność, a kapitan zespołu ma rozciętą skórę na twarzy (rana do szycia). Kolejny zawodnik ma podbite oko, a inny problem z zuchwą - wymienia Dawid Jasiński, który całą sytuację uważa za karygodną. Co więcej, według niego, jednym z agresorów

była osoba ze służby porządkowej, która powinna czuć się nad spokojnym przebiegiem spotkania.

- Mężczyzna w żółtej kamizelce wbiegł na boisko i kopnął naszego kapitana, a za chwilę uderzył z pięści w twarz innego naszego zawodnika. Dopiero nasz bramkarz go obezwładnił,

ale przybiegli inni i zaczęli go kopać oraz bić pięściami po głowie, w konsekwencji czego stracił przytomność - dodaje szkoleniowiec Polonii.

To mogło skończyć się tragedią. Nie można więc przejść obok tego zdarzenia obojętnie.

- To była sytuacja, która nie powinna mieć miejsca na żadnej arenie sportowej. Mam nadzieję, że władze PZPN czy Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej, potraktują sprawę poważnie i wyciągną surowe konsekwencje wobec gospodarzy tego spotkania, którzy całkowicie nie panowali nad sytuacją i nie zadbali o bezpieczeństwo nasze, naszych rodzin i kibiców. To jest niedopuszczalne - podkreśla Dawid Jasiński.

Czego oczekują chodziescy piłkarze?

- Taki klub nie powinien występować w rozgrywkach trzeciej czy czwartej ligi. Powinien zostać zdegradowany i stać się przestrogą dla innych klubów.

Urywek bójki został nagrany - filmik można zobaczyć w sieci, gdzie dosłownie zawrzało. Internauci nie przebie-

rają w słowach, a kibice obu drużyn przedstawiają swoje punkty widzenia.

- Za zachowanie zawodników na boisku jest odpowiedzialny sędzia, on też decyduje o karze dla zawodników. A za zachowanie po meczu ochrony i kibiców odpowiedzialność ponosi organizator, czyli gospodarz meczu. Dlatego kara dla tego zespołu powinna być dotkliwa - to jeden z komentarzy.

A tu z przeciwnej strony.

- Szkoda że wasi zawodnicy na boisku nie byli agresywni w stosunku do naszych. Co rusz z rękami startowali i to jest postawa sportowca?

Jak do sprawy odnoszą się przedstawiciele drużyny KS Grom Nowy Staw?

- Czekamy na opinię policji, która bada sprawę i namierza prowodyrów tego zajścia. Ubolewamy, że doszło do takiej sytuacji. Jako klub jesteśmy bowiem odpowiedzialni za porządek podczas meczu, który z naszej strony był odpowiednio zabezpieczony - mówi Paweł Kondziella, prezes KS Grom Nowy Staw.

REKLAMA

0011534927



UNIWERSYTET
PRZYRODNICZY
W POZNANIU



WYDZIAŁ
EKONOMICZNY

Poznaj nas lepiej.

Ekonomiczny na Przyrodniczym? *No przecież!*

Ekonomia

studia I i II stopnia
stacjonarne | niestacjonarne

Finanse i Rachunkowość

I i II stopień
stacjonarnie | niestacjonarne

Po więcej informacji,
skanuj kod QR



wes.up.poznan.pl

KRÓTKO

RADOM

Kontrakt na 46 tys. karabinków

W środę w Radomiu Agencja Uzbrojenia zawarła umowę z Fabryką Broni „Łucznik” na dostawę karabinków MSBS Grot w wersji A3. Podpisali ją szef Agencji gen. dyw. dr Artur Kuptel oraz prezes zarządu Fabryki Broni „Łucznik” Seweryn Figurski.

Szef MON po podpisaniu umowy podkreślił, że Grot w wersji A3 jest „naprawdę wspaniałym karabinkiem”, polski rząd chce, by „polski przemysł zbrojeniowy był kołem zamachowym polskiej gospodarki i dostawcą

wzrostu gospodarczego, czyli dobrobytu i bezpieczeństwa dla wszystkich polskich rodzin”.

Zawarta umowa jest kolejnym etapem dostaw karabinków z rodziny MSBS GROT dla Sił Zbrojnych RP. Do tej pory Wojsko Polskie otrzymało blisko 237 tysięcy sztuk tej broni, znajdującej się na wyposażeniu różnych rodzajów sił zbrojnych. Równolegle realizowana jest także wcześniejsza umowa, w ramach której zaplanowane są dostawy do 2029 roku.

WOJSKO

Z wizytą u żołnierzy



Prezydent Karol Nawrocki, w drugim dniu oficjalnej wizyty w Turcji, odwiedził żołnierzy z Polskiego Kontyngentu Wojskowego Turcja w bazie Incirlik. Turecka baza, w której stacjonują polscy żołnierze to jedna z najważniejszych baz sojuszniczych w tej części świata.

LIBIA

Polska aktywistka uwolniona

24-letnia polska aktywistka Laura Kwoczała-Alsubaih została zwolniona z libijskiego więzienia i wylądowała na lotnisku w Stambule. Informację przekazał PAP rzecznik propalestyńskiej inicjatywy Global Sumud Polska, Rafał Piotrowski.

– Zgodnie z moim stanem wiedzy Laura czuje się dobrze i jest zdeterminowana, by

działać dalej na rzecz Palestyny – przekazał rzecznik.

Uwolnienie aktywistów Globalnego Konwoju Ładowego Sumud, z pomocą dla Strefy Gazy, jest zdaniem Piotrowskiego wynikiem skoordynowanej interwencji i międzynarodowych nacisków ze strony zarówno dyplomatów, jak i organizacji społecznych. PAP

DROGI

W piątek, 26 czerwca, kierowcy wjadą na ok. 40-kilometrowy fragment drogi ekspresowej S6 między Leśnicami a Słupskiem. Oddanie tego odcinka zakończy budowę trasy i zapewni nieprzerwane połączenie ekspresowe między Trójmiastem a Szczecinem. Standard nowej trasy nie odbiega od najlepszych europejskich wzorców – podkreślił premier Tusk podczas konferencji zapowiadającej otwarcie trasy.



Polskie drogi kiedyś były pośmiewiskiem Europy. Od dłuższego czasu jesteśmy przykładem dla wszystkich

Donald Tusk premier RP

W Gdańsku rusza URC. Na stole miliardy dolarów

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

W cieniu kryzysu ukraińsko-polskich relacji rozpoczęła się dzisiaj w Gdańsku Konferencja Odbudowy Ukrainy. Organizatorzy zapowiadają podpisanie 200 biznesowych umów związanych z inwestycjami na Ukrainie. Będzie też przestrzeń na dyskusje o odbudowie społeczeństwa naszego wschodniego sąsiada okaleczonego przez wojnę.

Ponad 100 delegacji zagranicznych, w tym 40 najwyższego szczebla państwowego, przyjechało do Gdańska na Ukraine Recovery Conference 2026. Dziś i jutro odbędą się rozmowy na temat odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych i udziału w tym procesie firm zachodnich, oczywiście także polskich. Eliza Zeidler, wiceszefowa Ministerstwa Aktywów Państwowych, koordynatorka przygotowań URC 2026 po stronie polskiej, wskazała, że przygotowanych do podpisania zostało 200 porozumień i umów, z których wiele dotyczy dwustronnej współpracy polskich i ukraińskich przedsiębiorców i podmiotów państwowych.

– Mamy pięć wymiarów konferencji – biznesowy, społeczny, europejski i regionalny oraz obronny. Wymiar gospodarczy jest kluczowy – wielu polskich przedsiębiorców jest zaangażowanych już teraz w Ukrainie,

i jest zainteresowanych rozwojem tej współpracy, w tym udziałem w inwestycjach po zakończeniu działań zbrojnych – mówiła Zeidler.

Premier Donald Tusk podkreślał w miniony wtorek, że w Gdańsku będą się toczyć dyskusje o miliardowych kontraktach.

– Mówimy o setkach miliardów dolarów i to nie są polskie pieniądze, tylko to będą pieniądze do wydania także przez polskie firmy w Ukrainie po zakończeniu wojny – mówił szef rządu.

Polska jest gospodarzem tegorocznego, odbywającego się regularnie od 2017 r., UCR wraz ze stroną ukraińską. Lokalizacja konferencji w Gdańsku została zapowiedziana na początku lutego. Niewątpliwie jednak cieniem położył się na spotkaniu kryzys w polsko-ukraińskich relacjach, wywołany przez nadanie przez Wołodomyra Zełenskiego miana „Bohaterów UPA” jednej z jednostek wojskowych oraz w odpowiedzi odebranie mu przez prezydenta RP Karola Nawrockiego Orderu Orła Białego.

„Wojna orderowa” poskutkowała nieobecnością Zełenskiego na URC w Gdańsku. Nie będzie też jego małżonki, Ołeny Zełenskiej, która wczoraj rano odwołała swój wykład na Uniwersytecie Gdańskim.

Zabraknie również Karola Nawrockiego. Prezydent nie otrzymał zaproszenia do udziału



Premier Ukrainy Julia Swyrydenko stoi na czele delegacji swojego kraju na gdańską konferencję

w spotkaniu, o czym mówił minister w jego kancelarii, Zbigniew Bogucki. W odpowiedzi rzecznik rządu Adam Szłapka zarzucił prezydentowi obozowi „brak zainteresowania” URC.

Ukraińskiej delegacji na konferencję przewodniczy premier Ukrainy Julia Swyrydenko. Co ciekawe, Donald Tusk wskazywał we wtorek, że nieobecność prezydenta Wołodomyra Zełenskiego w Gdańsku odczytuje jako gest prowadzący do „deeskalacji” kryzysu.

– Z mojego punktu widzenia oznacza to być może nawet sprawniejsze przeprowadzenie konferencji – podkreślał premier. – Ukraina jest nastawiona na konstruktywne i wzajemnie korzystne partnerstwo w interesie wspólnego bezpieczeństwa europejskiego, rozwoju gospodarczego i długofalowego

dobrobytu – wskazywała z kolei Swyrydenko. Co więcej, w dniach poprzedzających URC, do polityków o deeskalację napięcia apelowali polscy i ukraińscy przedsiębiorcy.

Już wczoraj wczesnym popołudniem delegacje polskie i ukraińskie przywitały się oficjalnie na schodach Ratusza Głównego Miasta.

Następnie odbyła się sesja Zgromadzenia Parlamentarnej Rady ds. Współpracy z Ukrainą i Ukrainy pod wspólnym przewodnictwem wicemarszałek Sejmu Moniki Wielechowskiej i wiceprzewodniczącej Rady Najwyższej Ukrainy Ołeny Kondratiuk. Atmosferę można ocenić jako serdeczną.

Z kolei w Europejskim Centrum Solidarności w czasie Opening Ceremony debatowali Paweł Kowal, przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą, oraz Denys Bashlyk, wiceminister ds. Gospodarki Ukrainy, koordynator przygotowań URC po stronie ukraińskiej.

– To nie będzie standardowa konferencja, której efekt jest żaden. Zaplanowane jest podpisanie kilkunastu umów – zobowiązań między firmami, przedsiębiorstwami, podmiotami państwowymi i politycznymi. Zorganizowaliśmy jedno z najważniejszych wydarzeń biznesowych oraz gospodarczych na świecie w tym roku – mówi Paweł Kowal, przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą.

Zgony w Szpitalu Południowym. „Będziemy sprawdzać wszystko” – zapewnia minister Żurek

Karolina Wrońska
Warszawa

Od 2023 roku do prokuratury wpłynęło 12 zgłoszeń dotyczących zgonów w Warszawskim Szpitalu Południowym – powiedział w środę minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek.

Minister podczas konferencji prasowej odniósł się do informacji, które we wtorek wieczorem przedstawił w wywiadzie

w Kanale Zero były pracownik Szpitala Południowego dr Emil Jędrzejewski. Lekarz stwierdził m.in., że na SOR tej placówki procedury medyczne były wykonywane wadliwie, a w wyniku błędów lekarskich dochodziło do powikłań, które w niektórych przypadkach miały zakończyć się śmiercią pacjentów.

Waldemar Żurek podał szczegóły o 12 zgłoszeniach dotyczących zgonów w Szpitalu Południowym, które od 2023 r. wpłynęły do prokuratury.

– W trzech sprawach była odmowa wszczęcia postępowania, cztery sprawy zostały umorzono, pięć spraw jest na biegu, więc można powiedzieć, że prokuratura w tych sprawach normalnie prowadzi postępowania – przekazał.

Podkreślił, że w sprawach związanych ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym było pięć, które dotyczyły narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo, utraty życia lub zdrowia. Dodał, że „w czterech przypad-

kach zostały już zakończone trzy sprawy – to były odmowy wszczęcia i jedno umorzenie; jedna sprawa nadal się toczy”.

– Będziemy sprawdzać wszystko. Także te sprawy, które były umorzono. Ja nadzoruję bezpośrednio te sprawy, ale jest też nadzór prokuratora okręgowego w Warszawie – zaznaczył szef MS.

W poniedziałek wszczęte zostały dwa śledztwa w sprawie Szpitala Południowego. PAP

30-letni pracownik szpitala przyznał się do kanibalizmu

Grzegorz Kuczyński
Budapeszt

Węgierska policja zatrzymała 30-letniego mieszkańca Budapesztu, który zbierał - a nawet spożywał - ludzkie części ciała. Mężczyzna pracował w szpitalu, a ludzkie szczątki wykradał z miejsca pracy i wykopywał z grobów na cmentarzach.

Czaszki, kości, zakonserwowana ludzka twarz, odcięta ręka, mózg i serce przechowywane w słoiku - to tylko niektóre z szokujących znalezisk, na jakie policjanci natrafili w nieruchomościach powiązanych z 30-letnim mężczyzną z Budapesztu. Śledczy twierdzą, że mężczyzna obsesyjnie zbierał szczątki ludzkie i, jak sam przyznał, przygotowywał z niektórych z nich posiłki, a następnie je spożywał - podał serwis 24.hu.

Wydział Zabójstw Krajowego Biura Śledczego (KR NNI) wszczął dochodzenie po otrzymaniu informacji, że sanitariusz ze stołecznego szpitala mógł przechowywać ludzkie szczątki zarówno



W trakcie przeszukania śledczy natrafili na czaszki, kości, spreparowaną ludzką twarz, a także inne fragmenty ciał

w miejscu pracy, jak i w domu. Władze nie ujawniły źródła doniesienia, choć mogło ono pochodzić z anonimowej infolinii.

W trakcie śledztwa ustalono, że mężczyzna żywił zainteresowanie anatomi, regularnie przeprowadzał sekcje zwłok zwierząt i jest podejrzany o pozyskiwanie również szczątków ludzkich.

Grasował po cmentarzach

Policja uważa, że mógł on zdobywać części ciała częściowo dzięki kontaktom zawodowym, a także poszukiwał szczątków na Słowacji oraz na opuszczonych cmentarzach na terenie Węgier. Jego rodzina i przyjaciele mieli podobno wiedzieć o jego makabrycznym hobby, a on sam dokumentował swoją kolekcję na zdjęciach.

Detektywi aresztowali mężczyznę 17 czerwca w Budapeszcie. Przeszukanie nieruchomości, z których korzystał, a także jego pojazdu, doprowadziło do zabezpieczenia komputerów, telefonów komórkowych i nośników danych, choć najbardziej niepokojącym dowodem był zbiór ludzkich szczątków.

Policja poinformowała, że znaleziono zakonserwowaną ludzką twarz i skórę twarzy, kości przechowywane w walizce, całą dolną część nogi, mózg i dłoń. Pochodzenie serca przechowywanego w słoiku jest nadal badane i nie jest jasne, czy pochodzi ono od człowieka, czy od zwierzęcia.

Kanibal aresztowany, trwa śledztwo

Mężczyźnie postawiono zarzut bezprawnego wykorzystania ludzkiego ciała. Podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia przestępstwa i stwierdził, że odczuwał szczególną fascynację częściami ludzkiego ciała. Wyznał również, że przygotowywał i spożywał potrawy przyrządzone z niektórych szczątków.

Podejrzany został aresztowany. Trwają badania kryminalistyczne, a śledczy starają się dokładnie ustalić pochodzenie szczątków. Policja nie wyklucza, że na światło dzienne mogą wyjść kolejne przestępstwa.

Sześć lat temu uwagę mediów przyciągnęła podobna sprawa dotycząca pracownika kostnicy z Páty. Mężczyzna, który borykał się z poważnymi trudnościami finansowymi, próbował uzupełnić swoje dochody, zabierając ze szpitali tkanki ludzkie wykorzystywane do badań i pozbywając się ich na swojej posesji, zamiast korzystać z kosztownych oficjalnych procedur.

Jego działania wyszły na jaw podczas sprzedaży samochodu, co doprowadziło do postawienia mu zarzutów oszustwa.

Władze szpitala, w którym zatrudniony był podejrzany, zapowiedziały współpracę z organami ścigania oraz przeprowadzenie wewnętrznego audytu.

Kary i grzywny. Władze krainy Cinque Terre walczą z nadmierną turystyką

Anna Nagel
Rzym

Władze Cinque Terre, jednej z największych atrakcji włoskiej Ligurii, egzekwują przepisy, które wprowadziły, by przeciwdziałać zjawisku tzw. nadmiernej turystyki - podał dziennik „La Repubblica”.

Jak zaznaczyła gazeta, w najbardziej malowniczej części Ligurii wprowadzono zasadę zerowej tolerancji dla przypadków naruszenia przepisów, które mają chronić ten pas wybrzeża przed chaosem w szczycie sezonu turystycznego.

W Manaroli, jednym z miasteczek wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, przewodnik posiadający wszystkie wymagane certyfikaty został ukarany grzywną za naruszenie nowego regulaminu, który uchwały lokalne gminy Riomaggiore i Vernazza, by ograniczyć tłok i hałas w wąskich uliczkach.

Grupy wycieczkowe liczące więcej niż 10 osób muszą mieć słuchawki, a ich przewodnik - mikrofon, przez który do nich mówi.



Cinque Terre słynie z kaskadowo zbudowanych domów na stromych klifach oraz scenarii małych miasteczek

Licząca 21 osób zagraniczna grupa ukaranego przewodnika nie miała słuchawek. Było w niej dziewięć dzieci.

Na mocy obowiązujących przepisów, mających na celu ograniczenie skutków nadmiernej turystyki, grupy z przewodnikiem nie mogą liczyć więcej niż 25 osób. Ma to chronić spokój mieszkańców. Zabronione jest użycie megafonów i głośników. PAP

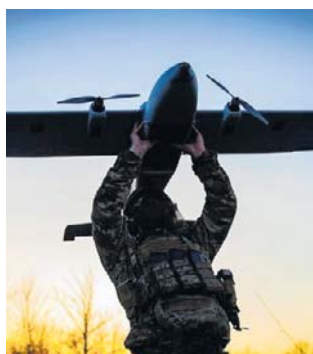
Atak ukraińskich dronów na okupowany przez Rosję Krym. Sewastopol pozbawiony prądu

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Gubernator okupowanego Sewastopola Michaił Razwożajew oświadczył, że w wyniku nocnego, masowego ataku dronów na infrastrukturę energetyczną największe na Krymie miasto całkowicie straciło zasilanie elektryczne.

Według relacji naocznych świadków i grup monitorujących sytuację na Krymie przez całą noc słychać było serię potężnych wybuchów. Głównym celem ataku była elektrownia ciepła w Bałakławie w Sewastopolu, która jest jedną z kluczowych elektrowni na półwyspie.

„W wyniku ataku wroga na naszą infrastrukturę energetyczną miasto tymczasowo pozostało bez zasilania elektrycznego” - stwierdził Razwożajew. Obecnie ustalana jest skala zniszczeń w Elektrowni Bałakławskiej. Przedstawiciel władz okupacyjnych próbuje uspokoić ludność, jednocześnie zwracając do oszczędzania baterii w telefonach.



Atak dronów spowodował kryzys energetyczny

Ataki dronów na Krym

Oprócz Sewastopola tej nocy wybuchy słyszano również w Bachczysaraju, Kerczu oraz w rejonie góry Aj-Petri, gdzie znajduje się stacja radarowa (RLS) batalionu radiotechnicznego Sił Powietrzno-Kosmicznych Federacji Rosyjskiej.

Ponadto napłynęły doniesienia o wybuchach i pożarach w rejonie elektrowni ciepłej w Symferopolu.

Na półwyspie brakuje prądu

Nocne ataki ukraińskie pogłębiły kryzys energetyczny

na Krymie. We wtorek wieczorem 23 czerwca, doradca gubernatora Krymu, Oleg Kruczkow ogłosił „prewencyjne” wprowadzenie harmonogramów rotacyjnych przerw w dostawach prądu. Według wstępnych danych bez zasilania elektrycznego pozostała około połowa terytorium półwyspu.

Wcześniej Siły Systemów Bezzałogowych Ukrainy ogłosiły zniszczenie zbiorników paliwowych w elektrowni ciepłej w Kerczu oraz podstacji elektroenergetycznej „Zachodni Krym”.

W ostatnich tygodniach Ukraina zintensyfikowała ataki na rosyjską logistykę, zwłaszcza na obszarze okupowanego Krymu oraz w południowej części obwodów donieckiego, zaporoskiego i chersońskiego, które pozostają pod rosyjską kontrolą od 2022 roku.

Tydzień temu minister obrony Ukrainy Mychajło Fedorow oświadczył, że w najbliższym czasie okupowany przez Rosję Półwysep Krymski zostanie odcięty od świata z powodu uderzeń ukraińskich dronów.

REKLAMA

0011543328

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta i Gminy Budzyń ogłosił **I publiczne przetargi ustne nieograniczone na dzierżawę nieruchomości gruntowych niezabudowanych, na okres do trzech lat.**

Przedmiotem przetargów są:

1. Działka o numerze ewidencyjnym 176 o powierzchni 0,2095 ha, w tym grunty orne kl. RVI - 0,2095 ha, położona w **obrębie Ostrówki**, stanowiąca własność Gminy Budzyń, zapisana w księdze wieczystej nr PO1B/00021303/7, z **przeznaczeniem na uprawy rolne.**

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 0,34 q pszenicy.

Wadium w wysokości 100,00 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Budzynie przy ul. Przemysłowej nr 16A, sala kolumnowa pokój nr 021 (parter).

2. Działka o numerze ewidencyjnym 177 o powierzchni 0,4777 ha, w tym grunty orne kl. RVI - 0,4777 ha, położona w **obrębie Ostrówki**, stanowiąca własność Gminy Budzyń, zapisana w księdze wieczystej nr PO1B/00027936/5, z **przeznaczeniem na uprawy rolne.**

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 0,76 q pszenicy.

Wadium w wysokości 100,00 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 lipca 2026 r. o godz. 13.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Budzynie przy ul. Przemysłowej nr 16A, sala kolumnowa pokój nr 021 (parter).

W przetargach mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium, na poszczególny przetarg, w podanej wyżej wysokości w gotówce **na konto Gminy Budzyń nr 26 8945 0002 2600 0101 2000 0070 Bank Spółdzielczy Chodzież Oddział w Budzynie najpóźniej do dnia 23 lipca 2026 r.** z dopiskiem „**przetarg na dzierżawę działka nr Ostrówki**”.

Wpłata wadium musi nastąpić tak, aby komisja przetargowa mogła ustalić jej wpływ na konto Gminy Budzyń w podanym wyżej terminie.

Pełna treść ogłoszenia o przetargach zamieszczona została na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Budzyń, sołectwa Ostrówki, opublikowana na stronie internetowej urzędu w aktualnościach pod adresem <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-budzyn> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.budzyn.pl/budzyn/> w zakładce Przetargi.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem dzierżawy i warunkach przetargów można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Budzyń lub telefonicznie 67 28 43 201 wew. 103.

BURMISTRZ
MIASTA I GMINY BUDZYŃ
/-/ Marcin Sokółowski

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Tytuł „Napoleona zbrodni” przynależy tylko jednemu człowiekowi – prof. Moriarty’emu – str. 10

Polskie lasy były łakomym kąskiem dla wszelkiej maści aferzystów już w dwudziestoleciu – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Kim był prawdziwy Hans Kloss?

Najwięcej wspólnego z serialowym Klosssem miał Mikołaj Beljung – heros śląskiego podziemia. Ale byli inni agenci, którzy inspirowali twórców.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Siedem dni. Sześć osób. Jeden jacht

1 lipca w Czarnej Owcy „Białe Tango” autorstwa Marty Zaborskiej, thriller z gatunku „zamkniętego kręgu”, w którym odcięta na pełnym morzu grupa ludzi odkrywa, że wśród nich znajduje się morderca. To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Tydzień na morzu, pełen słońca i niczym nieograniczonej wolności. Kiedy załoga „Białego Tanga” wchodziła na pokład, nikt nie przypuszczał, że już wkrótce nad żaglami zawisną ciemne chmury.

Is

W KINACH

Podążając za swoim mrocznym guru

Jutro na ekranach „Guru” Yanna Gozłana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak gdy senacka komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a niektórzy ze zwolenników popadają w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, kryjące się za jego pozornie idealnym życiem.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 210. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych



Rynek w Nowym Sączu, rok 1960. Józef Cyrankiewicz wsiada do swojej limuzyny. Premier przyjechał Mercedesem kabrioletem, pozostali goście poruszali się zaś uchodzącymi za niemal równie luksusowe czarnymi Wołgami

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Mieszkania, domy, drogie limuzyny i sklepy „za złotymi firankami”. Trzeba przypomnieć, że przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.

W art. 44 konstytucji z 1952 r. komuniści zapisali: „Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: »Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy«”. Jak bardzo były to puste słowa, świadczy

kilkadziesiąt lat triumfalnych rządów komunistycznych elit. Przyjrzyjmy się luksusom, które fundowała sobie władza ludowa.

Towarzysze dostają

Ścisłe reglamentowany dostęp do tzw. powierzchni użytkowej nie obejmował komunistycznych hierarchów i ich otoczenia. Tuż po objęciu rządów nowej władzy przypadło kilka ocalałych enklaw, w tym al. Przyjaciół. Dostali tu przydziały m.in.: Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Andrzej Werblan, Ożjasz Szechter, Aleksander Burski, Maciej Elczewski, Józef

Kofman. Modernistyczne kamienice dobrze nadawały się na odpoczynek dla tych, którzy dokonywali nad Wisłą ideowej rewolucji. Powodzeniem cieszyły się też okolice al. Przyjaciół, choćby al. Róż, gdzie zamieszkali klakierzy władzy: Gałczyński, Broniewski, Kruczkowski, Słonimski i Ważyk. Poczucie bezpieczeństwa lokatorów wzrosło jeszcze bardziej, gdy do sąsiedniej uliczki św. Teresy przeniosło się Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, dawała je też świadomość, że partia raz podarowanego mieszkania nie odbierze, gdy nie da się jej powodu.

Ale nawet mieszkańcy al. Przyjaciół zazdrościli lokatorom kompleksu domów na ul. Puławskiej pod numerami 24, 26 i 28. Przydział mieszkania zwłaszcza w tym ostatnim, cudem ocalałym po wojnie tzw. Domu Wedla, świadczył o wybitnej pozycji w komunistycznej hierarchii. Od nazwy ulicy grupę aparaczyków nazywano puławianami. Należeli do niej głównie towarzysze związani z propagandą, nauką i resortami siłowymi, m.in.: Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Roman Werfel, Antoni Zambrowski.

Ten ostatni, syn przed- i powojennego komunistycznego

ideowca Romana Zambrowskiego, wspominał: „Moi rodzice mieszkali w Warszawie w dawnym Domu Wedla na Puławskiej. Był to kompleks domów oszczędzonych podczas Powstania, gdyż były to obiekty nur für Deutsche. Od tych domów powstała później (w 1956 r.) nazwa grupy puławskiej. Ojciec był jeszcze w wojsku (miał stopień pułkownika), ale działał już w KC PPR. W sprawach partyjnych był prawą ręką samego tow. Wiesława, czyli Władysława Gomułki”.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

CO WIEMY O PROF. MORIARTYM?

Wśród szwarccharakterów, od których w popkulturze aż się roi, prof. James Moriarty zajmuje dość częste miejsce. Występuje w wielu utworach literackich, komiksach, filmach, grach komputerowych, często niemających żadnego innego związku z twórczością jego literackiego ojca, czyli Artura Conana Doyle'a. Powód jest prosty: postać Moriarty'ego stała się ikoną przestępcy genialnego. Który okazał się przeciwnikiem godnym samego Sherlocka Holmesa.

Moriarty a traktat matematyczny

Zlektury przygód detektywa Nicholas Rennison, autor tomu „Sherlock Holmes: The Unauthorized Biography”, zrekonstruował też CV Moriartego. Pochodził prawdopodobnie z niezamieszanej rodziny z zachodniej Anglii. Jego młodszy brat był zawiadowcą małej stacji kolejowej, drugi z braci, prawdopodobnie również James, pułkownikiem armii brytyjskiej. Conan Doyle dość odważnie i darwinistycznie przypisuje profesorowi „dziedziczne skłonności do przestępstwa”, nie wspominając przy tym dokładnie o jego zbrodniczych przodkach.

Od wczesnej młodości Moriarty objawiał zdolności matematyczne. W wieku 22 lat opublikował traktat matematyczny na temat dwumianu Newtona („A Treatise on the Binomial Theorem”), który przyniósł mu europejską sławę. W wieku 30 lat był profesorem jednego z mniejszych brytyjskich uniwersytetów.

„Napoleon zbrodni”

Rennison wywodzi, że Moriarty stanął na czele zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się m.in. morderstwami i rabunkami na zlecenie, nie rezygnując z kariery naukowej. Wiele popełnionych przez jego organizację zbrodni pozostawało niewykrytych lub zostało uznanych przez policję za nieszczęśliwe wypadki.

No właśnie, tylko Sherlock Holmes nie dał się zwieść i konsekwentnie ujawniał tajemnicę jego gangu. W wielu utworach pojawia się motyw walki detektywa z „Napoleonem zbrodni”, jak pompatycznie ochrzcił Moriartego Conan Doyle.

Dwa razy dochodzi do bezpośredniego spotkania Holmes-Moriarty. Pierwsze spotkanie ma charakter wrogiej, ale eleganckiej dyskusji dwóch dżentelmenów. Jednak podczas drugiego (w opowiadaniu „Ostatnia zagadka”), gangus z detektywem, po bójce, spadają z wodospadu Reichenbach w Szwajcarii.

Na ekranie w postać wcielił się m.in. Jared Harris i Lionel Atwill. Natomiast jedną z najpopularniejszych serialowych ról Moriartego odegrał Andrew Scott w „Sherlocku”.



Scott za rolę Moriartego, nihilisty i geniusza-dowcipnisa, dostał nagrody BAFTA oraz IFTA Film & Drama



LUKSUS PRZYNALEŻY RZĄDZĄCYM, NIEZALEŻNIE OD CZASÓW I USTROJÓW

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych

Ciąg dalszy ze str. 9

Całkiem nowy rodzaj mieszkaniowego luksusu zaserwowali sobie komunistyczni rządzący w latach 80., kiedy w Wilanowie powstała tzw. zatoka czerwonych świń, kilkanaście bloków z najgorętszymi nazwiskami w Polsce (Jerzy Szmajdziński, Janusz Zemke, Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller). O miejscu głośno zrobiło się w momencie, gdy premierem został Józef Oleksy.

Oficjalnie pytano, jak to możliwe, że 113-metrowe mieszkanie, warte ok. 2 mld zł, udało mu się wykupić jedynie za 18 mln. Jeszcze w 2006 r. z inicjatywy ABW prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie lokali przy ul. Wiktorii Wiedeńskiej i ul. Marconich, które w latach 1996-1998 zostały wykupione

od gminy po cenach znacznie odbiegających od rynkowych, m.in. przez Kwaśniewskiego i Millera. Dwa lata później zapadła decyzja o umorzeniu śledztwa - w przypadku 41 mieszkań z braku dowodów, a w przypadku czterech z powodu przedawnienia karalności.

Cyrano w aucie

Kto pamięta życiorys i polityczną karierę tow. Bolesława Bieruta, zdziwi się zapewne, że był on wielkim fanem motoryzacji. Luksusy z niej płynące rekompensowały mu zapewne inne sfery życia. W jego garażu - jak dowodzą historycy - stało wiele aut, m.in. Mercedes 770 Grosser, Austin Six, ponadto kabriolet Buick i samochód pancerny. Specjalnie dla niego sprowadzono ze Stanów Cadillac. Artur Zawodny, podróżnik i ongiś sąsiad Bieruta, wspominał:

„Bardzo często miałem go okazywać, jak poruszał się autem Studebaker, które zapewne dostał ze Stanów Zjednoczonych. Było to dwuosobowe auto zwracające na siebie dużą uwagę”.

Pasja Bieruta błędnie przy namietnościach Cyrankiewicza. Premier był stałym bywalcem Targów Motoryzacyjnych w Poznaniu. Już w 1961 r. Cyrankiewicz, wielbiciel brytyjskich Jaguarów, zachwyił się modelem E-Type i nakazał jego zakup. W kolejnych latach z polecenia Józefa Cyrankiewicza na użytek Urzędu Rady Ministrów zostały zakupione co najmniej dwa kolejne Jaguary - zielony czterodrzwiowy Sedan oraz wystawiony na zbliżającą się warszawską aukcję Jaguar Mark X. W książce pojazdu Urzędu Rady Ministrów widnieje on jako pierwszy właściciel auta.

Od 1963 r. Mark X był używany w kręgach władzy. Wiadomo niemal na pewno, że jednym z głównych użytkowników samochodu był premier Cyrankiewicz, szczególnie że w owym czasie często widywano go za jego kółkiem na ulicach Warszawy.

Wygodnie i dostojnie

Motoryzacyjną pasją dotknięty był również tow. Edward Gierek, choć w nieco inny sposób niż jego poprzednicy. Oto w 1978 r. do Polski trafił z oceanu Cadillac Fleetwood. Powód był prosty: był częścią planu ewakuacyjnego, który po wydarzeniach radomskich dwa lata wcześniej zakładał wywiezienie sekretarza z niebezpiecznego terenu i zapewnienie mu bezpieczeństwa. Auto było opancerzone kevlar, wyposażone w niezbędną



Kolejka w latach 80.
Partijny establishment
w nich nie stał - kupował
w sekretnych sklepach
„za żółtymi firankami”

sprzęt i cenę. Kosztowało ok. 100 tys. dol. (Średnia cena ówczesnego fiata 125p wynosiła 2 tys. dol.). Cadillac miał fałszywe tablice rejestracyjne, flagi pobokach i kierowcę w mundurze podoficera amerykańskiej piechoty morskiej. Wszystko po to, by dobrze kojarzył się Polakom.

Zresztą władza lubiła jeździć wygodnie i dostojnie. Na ulicach Warszawy widziano najpierw Chevrolety i potężne rosyjskie Zisy, potem nadeszła era Mercedesów, a w latach 70. dygnitarze przesiedli się do Peugeotów, owoców umów polsko-francuskich Edwarda Gierka. „Ochrona osobista rozporządza najszybszymi samochodami, sowieckimi Zisami i Ziłami, amerykańskimi Chevroletami. Jeżdżą z Bierutem wszędzie - zeznawał Józef Świątło. - Samochody ochrony z przodu i z tyłu. A w nich ciemno ubrani agenci, u których broni nie widać. Mają tylko na kolanach walizeczki. Jak pudełka klarnetowe. Nie muszą z nich wyjmować swoich automatycznych karabinów maszynowych, bo futerały robione w Sowietach są tak spreparowane, że można z nich strzelać bez wyjmowania broni”.

Oczy Stalina

Jednym z kolejnych przywilejów komunistycznej władzy były luksusowe kobiety. W jego przypadku kilka. Z najważniejszą - Niną Andrycz. Popularna

aktorka przez niemal 20 lat była żoną premiera Józefa Cyrankiewicza. „Póki mnie słuchał, może i rządziłam. Na początku znajomości miał bajeczną, hollywoodzką urodę. Oka nie można było od niego oderwać. Póki mnie słuchał, to wyglądał dobrze. Kiedy zrozumiał, że nie urodzę dziecka, zaczął popijać i przestał słuchać. Gdybym urodziła, nasze małżeństwo przetrwałoby do grobowej deski. Jestem tego pewna. Ale ja rodziałam rolę i to mi wystarczyło” - opowiadała Nina Andrycz w rozmowie z „Newsweekiem”.

Aktorka posługiwała się wizytówkami z napisem „Madame Józef Cyrankiewicz”, ale unikała polityki. Do legendy PRL-owskich obyczajów przeszła jej „urwanie się” z uroczystej kolacji u Józefa Stalina. „Cała delegacja od obiadu do wieczora drżała, Berman zemdlał, pewnie myśleli, że zaraz pojedą na Sybir, a wódz wszechświatowego proletariatu tylko powiedział:

- Widać, że ta kobieta bardzo kocha swoją pracę.

- O tak! - wykrzyknął mój mąż. - Uwielbia!” - wspominała gwiazda, która od zachwyconego Stalina otrzymała w prezencie wspinałkę futro z norek. A od Cyrankiewicza 170-metrowe mieszkanie z wygodami w al. Róż.

„Ekscentryczność Cyrankiewicza objawiała się także w drobiazgach. Podczas sejmowych

przemówień popijał tonik Schweppes - napój wówczas niemal nieosiągalny dla zwykłego obywatela. Bywał w Hotelu Europejskim, gdzie spotykała się artystyczna elita, a jego styl życia coraz bardziej przypominał dzisiejszą kulturę celebrycką.

Mimo to długo uchodził za „ludzkiego komunistę” - inteligentnego, błyskotliwego, odstającego od topornych partyjnych aparatczyków. Jego luksus drażnił, ale był bardziej wyrafinowany niż ostentacyjny” - pisze Katarzyna Kaźmierczak-Milewska na stronie kronikidziejow.pl.

Luksus nie dla każdego

Warszawa była miejscem największych komunistycznych przywilejów. To tutaj miesi się np. najbardziej rozbudowany resortowy system opieki zdrowotnej. W 1951 r. otwarto Centralny Szpital Kliniczny MSW na Mokotowie. Zastosowano w nim m.in. ogrzewanie podłogowe oraz tzw. oświetle-

Warszawie przy ul. Mokotowskiej otwarty został w miesiącu marcu nowy sklep zamknięty, mnożąc tym samym liczbę słynnych »sklepów za firankami«, będących przedmiotem szczególnej sympatii mieszkańców stolicy (...). A cóż bardziej potrzebne jest narodowi budującemu socjalizm, jak: spokój, równowaga ducha i ułatwiający życie radosny uśmiech na twarzy”.

Śmiech to zdrowie

Wedle dokumentów z 1956 r., odnalezionych przez historyka Marcina Zarembe, kierownictwo PZPR zdecydowało w 1956 r.: „Zlikwidować prawo do korzystania z mebli i urządzeń domowych na koszt państwa i do utrzymywania pracowników domowych na etatach resortów; wprowadzić odpłatność przy wyjazdach na urlopy za granicę; znieść pokrywanie kosztów utrzymania mieszkania; ograniczyć liczbę aut przydzielonych do dyspozycji z dwóch do jednego; zaniechać

DLA WIĘKSZOŚCI OBYWATELI CODZIENNOŚĆ BYŁA PEŁNA NIEDOBORU, PROWIZORKI, KOMBINOWANIA I NIEKOŃCĄ- CYCH SIĘ KOLEJEK

nie kopolowe sal operacyjnych. W momencie otwarcia CSK liczył 13 jednostek organizacyjnych i stał się najbardziej luksusowo wyposażonym miejscem szpitalnym w Polsce. Od 1972 r. opieką CSK objęto wszystkich członków PZPR. Działania szpitala były koordynowane z działalnością lecznicy rządowej na Emilii Plater. Jej oficjalna nazwa brzmiała: „Specjalna rządowa lecznica dla ministrów, posłów, senatorów (od 1989), emerytowanych naukowców i zagranicznych dziennikarzy”. Jej działalność skończyła się 1 stycznia 1999 r., zamykając tym samym pełen tajemniczych zdarzeń okres.

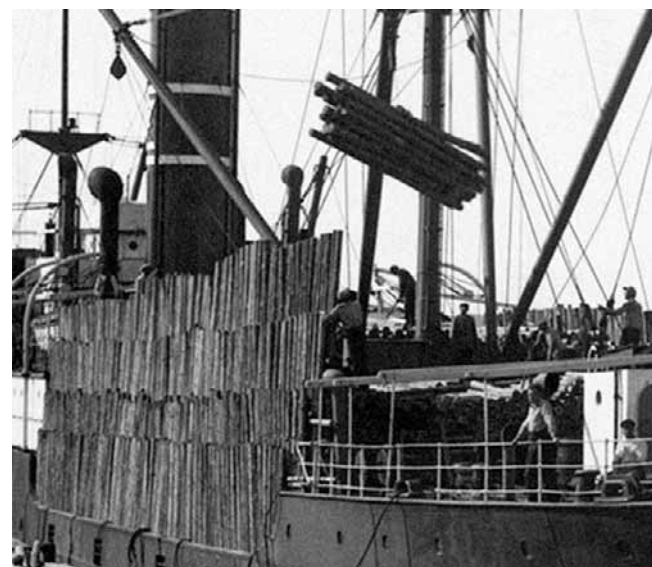
Stolica Polski była też centrum najbardziej skomplikowanego systemu dystrybucji luksusowych dóbr w postaci sklepów. Jego symbolem były tzw. konsumy, nazywane często sklepami „za żółtymi firankami”, gdzie funkcjonariusze reżimu mogli się zaopatrywać, omijając zwykłą sieć sklepów. Wojnę z systemem konsumów zaczął już w październiku 1956 r. „Po Prostu”, jednak system wewnętrznego handlu, ukrytego przed ludźmi, istniał do końca PRL-u. Do 1989 r. istniały sklepy przeznaczone dla mundurowych, specjalne stolówki dla aparatczyków w siedzibach komitetów miejskich czy wojewódzkich, punkty towarowe w sieci komitetów partii. W połowie lat 50. tak pisał Krzysztof Teodor Toeplitz: „W

dotychczasowej praktyki wydawania bezpłatnych biletów na premiery teatralne i kinowe”.

Skoro już jesteśmy przy kulturze, to władza komunistyczna wytworzyła w Warszawie charakterystyczny obrót konsumpcją kultury. Na ulicy Czackiego działał Teatr Kwadrat, nieformalna scena, chętnie odwiedzana przez co bardziej łaknących rozrywki towarzyszy. Teatr powstał w 1974 r. z inicjatywy Komitetu ds. Radia i Telewizji i prezentował repertuar farsowy i komediowy, podobnie jak Teatr Syrena z ul. Litewskiej. Szeffowie Syreny (m.in. Jerzy Jurandot, Kazimierz Rudzki, Janusz Warnecki) przekształcili scenę w miejsce relaksu i odpoczynku dla strudzonych włodarzy kraju. Modne tu były podkaszane tańce i dowcipy wokół tematów męsko-damskich.

Najzabawniej towarzysze śmiali się jednak podczas zamkniętych „Podwieczorków przy mikrofonie”, cyklicznej audycji nagrywanej i transmitowanej przez radio od 1968 r. z warszawskich restauracji, najczęściej Stolicy. W stałym punkcie audycji - „Wiadomościach z kraju i ze świata”, parodii oficjalnej PRL-owskiej propagandy - Andrzej Rumian pozwał sobie nawet na delikatne uszczypnięcia dostojnych gości. Jak twierdzą historycy, bywający na „Podwieczorkach” Cyrankiewicz śmiał się do rozpuku.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP



Wrzesień 1932 r. Załadunek drewna w porcie gdyńskim z przeznaczeniem do Anglii

Polskie lasy były łakomym kąskiem już przed wojną

Socjalistyczny „Robotnik” w nr 43 z 10 lutego 1937 r. szczerze sypnął kryminaliami. Na str. 6 prócz doniesień o krwawej bójce na chrczinach na ulicy Pańskiej 5 i uniewinnieniu technika dentystycznego nazwiskiem Pęski, oskarżonego o spowodowanie śmierci (przez nieostrożność) swego kuzyna, znalazł się też tekst „Wielka afera na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych”.

Przytoczmy go w całości, bowiem do utworzonej w latach 20. XX . instytucji, która scentralizowała zarząd nad lasami państwowymi, polskie drewno było w II RP eksportowane do ponad 20 krajów, a pod względem wartości było na pierwszym miejscu, przed węglem i naftą. Już w 1926 r. gazety donosiły, że LP do państwowej kasy wpłaciły 5,5 mln zł, czyli o 64 proc. więcej niż początkowo zakładano. W 1937 r. do Skarbu Państwa wpłata z LP była o 15 mln zł wyższa niż rok wcześniej.

„Ostatnio wykryto wielką aferę kaucyjną na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych. W aferę za mieszaną jest b. inspektor okręgowy budowniczy m. Warszawy Konstanty Srokowski, mjr. Witold Zawadzki, jego brat Bolesław Zawadzki oraz pośrednik Salomon Frydman. Zawadzcy w porozumieniu z Frydmanem zawarli transakcję z D.L.P. nabycia terenów leśnych w Puszczy Białowieskiej, wartości z górą pół miliona złotych. Przystępując do transakcji, aferzyści nie zamierzali z góry płacić pieniędzy.

Egzekucja należności

Transakcję zawarto w ten sposób, że D.L.P. miała otrzymywać pieniądze w miarę wyrębu lasu, zaś na zabezpieczenie należności zapisano kaucję na majątku Marki hip. 10, który został oszacowany przez biegłego Srokowskiego na 200.000 złotych, na majątku Kawenczyn, raz na gruntach przyległych. Kiedy stworzona ad hoc przez aferzystów spółka handlowa „Rettel” nie wywiązywała się z przyjętych na siebie zobowiązań, D.L.P. przystąpiła do egzekucji należności. Wtedy wyszło na jaw, że łączna wartość majątków oszacowanych przez Srokowskiego na sumę około pół miliona złotych, nie wynosi nawet 20.000 złotych.

Kierunek: Ameryka

W tych warunkach D.L.P. złożyła skargę do Urzędu Prokuratora. D.L.P. jednocześnie zaskarżyła Marka Chaimowicza i Eliasza Płachowskiego, którzy również przy pomocy Srokowskiego nabyli las do wyrębu, udzielając fikcyjnej kaucji. Ciekawym jest, że D.L.P. jeszcze przed złożeniem skargi do prokuratora otrzymała kilkakrotnie anonimowe listy, informujące, że firma „Rettel” jest oparta na oszustwie i że wspólnicy nie mają zamiaru płacić.

W toku śledztwa Płachowski i Chaimowicz zbiegli do Ameryki Południowej i są ścigani listami gończymi. Srokowski, Zawadzcy i Frydman zostali postawieni w stan oskarżenia”.

opr. zar (srótytuły od redakcji)

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Marek Krajewski znów w swoim żywiole

Galgenberg, Wzgórze Szubieniczne w sercu Wąbrzycha. Błady świt splamiony krwią. Przypadkowy przechodzień odkrywa zmasakrowane ciała dwojga kochanków. Jakże jeszcze makabryczne tajemnice skrywa miasto białego i czarnego złota?

Marek Krajewski, „Droga krwi”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,90 zł



Pocałuj mnie na pożegnanie

Saberę Ahmadi, uchodźczynię z Afganistanu, widziano ostatnio trzy tygodnie temu, gdy wychodziła z pracy. Lokalna policja nie wszczęła jeszcze sprawy, a starszy, dominiujący nad nią mąż wyłącza się w ogóle tym nie przejmować.

Lisa Gardner, „Pocałunek na pożegnanie”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Dajcie mi go żywego albo martwego!

Kapitan ABW Kamil Wicha to najbardziej poszukiwany człowiek w kraju. Odpowiadał za ochronę kontrwywiadowczą programu badań nad komercjalizacją i przemysłową produkcją grafenu. Zdradził i zbiegł, a teraz stał się kuszącą dla każdego zwierzyną łowną...

Marek Stelar, „Renegat”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł



Nie da się uciec od samego siebie

Kylie Gillingham znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie — była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani.

Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, Wydawnictwo Mova, Białystok 2026, cena 56,90 zł



„Moje serce pełne jest grobów”

Inspektor John Rebus staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim. Co go skłoniło do przekroczenia granicy?

Ian Rankin, „Serce pełne grobów”, wyd. Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Gdzie jest nasz złoty skarb?

Marta, doktorantka archeologii, potajemnie wynosi z muzeum w Elblągu gocką bransoletę. Wkrótce potem policja znajduje na brzegu Wisły jej nagie ciało pokryte nordyckimi runami. Okazuje się też, że nie ona jedyna padła ofiarą tajemniczego rytuału.

W.P. Rdzanek, „Artefakt”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,99 zł

Czy Georg Philipp Telemann służył w kontrwywiadzie?

Thriller, który z chirurgiczną precyzją autora zanurza nas w labiryncie intryg, gdzie muzyka barokowa splata się z przerażającymi cyberzagrozeniami.

„Niedziela była ciepła i dość słoneczna, jeden z tych leniwych, złotych środkowoeuropejskich dni, które zdają się istnieć poza czasem. Grupki turystów i mieszkańców miasteczka przechadzały się niespiesznie wokół malowniczych ruin zamku Bibersteinów i przylegającego do nich pałacu Promnitzów. Dzieci, z umazanymi twarzami, jadły topniejące w jesiennym słońcu lody, a ich rodzice, rozparci na drewnianych ławach rozstawionych na podwórzu pobliskiej gospody, korzystal z ostatnich uroków pięknej jesieni, racząc się pienistym piwem. Georg nie dostrzegł jednak subtelnej urody babiego lata; jego zmęczone oczy rejestrowały jedynie sceny pozbawione znaczenia. Jechał z Hamburga do dawnego Sorau przez całą długą noc i czuł, że dotkliwy brak snu niczym pasożyt kompletnie wysał z niego energię, pozostawiając jedynie pustą skorupę i żelazną wolę wykonania misji.

Zatrzymał swój czarny nijski samochód z wypożyczalni niedaleko parku i niemal natychmiast zapadł w krótką, niespokojną drzemkę przerywaną co chwila hałasem aut przejeżdżających nierówną, brukowaną ulicą. Zbudził się wczesnym popołudniem, przesunął ciężką dłoń po twarzy szorstkiej od kilkudniowego zarostu i przetarł zaczerwienione, piekące oczy. Poszukał termosu, który wpadł pod siedzenie, i z zadowoleniem odkrył, że chlupie w nim przynajmniej jeden solidny łyk mocnej, czarnej kawy.

Słodki napój zdążył już wystygnać, niemniej Georg poczuł chwilowy przypływ sił. Zagryzł ten cukrowy ulepek połówką fastfoodowego burgera, który został mu po ostatnim posiłku na stacji benzynowej, i spojrzął na zegarek. Dochodziła czwarta, pora, w której większość turystów zaczyna szukać miejsca na późny niedzielny lunch. On nigdy nie rozumiał, dlaczego »das Mittagessen« jest w Polsce tak bardzo przesunięte w czasie. W innych okolicznościach pewnie by się zżymał, opisując później kolegom ten barbarzyński w jego mniemaniu zwyczaj, lecz dzisiaj cieszył się, że zajęci jedzeniem ludzie nie zwrócą na niego uwagi.

Podczas gdy coraz mniej liczni zwiedzający znikali z okolic zamku, Georg, zarzuciwszy na ramię lekki, czarny plecak,

spokojnym, miarowym krokiem zmierzał w kierunku ceglanego muru historycznej budowli. Niepostrzeżenie niczym duch wśliznął się w mroczne, chłodne ruiny. Przez chwilę kluczył ciemnymi korytarzami, pełnymi pyłu i gruzu, aż w końcu przedostał się na niewielki zarośnięty dziedziniec. Nie interesowały go ocalałe z wielu wojennych zawieruch pozostałości ozdobnej sztukaterii ani wciąż widoczny kształt renesansowych kamiennych krużganków. Szybko i zdecydowanie przemierzył pustą przestrzeń i wszedł do części ruin, w które wtopiona była wysmukła gotycka wieża. Dzień chylił się ku końcowi i na dworze zapadał zmrok, który gęstniał z każdą chwilą, czyniąc ciemność panującą wewnątrz ruin jeszcze bardziej nieprzeniknioną.

Georg wyjął z plecaka niewielką latarkę czołówkę. Jej przytłumione punktowe światło padło na trzymany przez niego w rękach oprawiony w czarną skórę notatnik. Odchylił okładkę i ponownie, po raz setny, przeczytał tekst, którego już dawno zdążył nauczyć się na pamięć. Powtórzył go w myślach, a słowa sprzed wieków stały się jego mantrą, mapą i kompasem. Ostrożnie stanął na pierwszym stopniu drewnianych spiralnych schodów. Szedł wolnym, regularnym krokiem, stawiając stopy z precyzją chirurga, tak by pod jego ciężarem nie skrzypnęło stare, spróchniałe drewno.

Gdzieś tam – głęboko pod wieżą – znajdowało się mauzoleum, a w nim domniemany grobowiec Erdmanna von Promnitz, jednego z ostatnich właścicieli zamku i fundatora przylegającego do niego pałacu. Majątek i bogactwo magnackiej rodziny w ciągu następnego pokolenia zmieniły właściciela, a ród von Promnitzów przeszedł do historii. Ona zaś zapamiętuje ludzi tak, jak chce. Erdmanna zapisała w swoich annałach nie tylko jako wielmożę, ale także mecenasa artystów.

Spośród nich największym był Georg Philipp Telemann, słynny i niezwykle płodny kompozytor, przyjaciel Händla i Bacha, jak również filozof i poszukiwacz matematycznej doskonałości w muzyce, która dla niego i jemu podobnych była kontynuacją myśli Pitagorasa. Muzykę tworzył linia melodyczna złożona z szeregu liczb nanizanych na nic czasu, a splecenie jej z innymi liczbami tworzy mistyczną harmonię, mogącą uzdrawiać, ale też, przy właściwej częstotliwości rezonansowej, zdolną niszczyć.



W.P. RDZANEK

Przez blisko 30 lat pracował w międzynarodowym biznesie technologicznym. Zarządzał zespołami w Europie, co pozwoliło mu obserwować mechanizmy działania korporacji, polityki oraz służb specjalnych.

Georg wszedł prawie na sam szczyt wieży. Raz jeszcze otworzył notatnik i odczytał zapisane wersety listu:

»Najwspanialsza Agnes, jako najmłodszą z rodu mego serdecznego przyjaciela, stróża i mecenasa, któremu doznogną wdzięczność winien jestem, z pokorą błagam o Twe łaskawe usposobienie i przychyłność do mej prośby, którą w dalszych słowach wyrażam. W tych pałacowych progach zrodziła się wizja cudownej matematycznej konstrukcji mazurków i polonezów zakłętej w geometrię oberka. Ową inspiracją poruszony stworzyłem kantatę, której patron, Twój ojciec Erdmann, już nie zazna, choć dla jego uszu była przeznaczona. Wpisałem w nią harmonię, która z jego życiową energią rezonować miała, a jej wykonanie zdrowie umacnia aż do odzyskania pełni sił. Przekonany będąc, że innym słuchanie mej kantaty pożytków nie dostarczy, a co więcej, w określonych okolicznościach, które w nutach zapisałem, szkodę uczynić może, chętnie bym ją w grobowcu przy Erdmannie złożył, uważam jednak, że bardziej podniosłym czynem będzie umieścić ją bliżej niebios.

Schowaj ją przeto, droga Agnes, wysoko na wieży, która nad ciałem Twego szlachetnego ojca góruje. Wierzę, że do mojej prośby przychylić się raczysz i ową ołowianą tubę pomiędzy łożami zamurować każesz w sekrecie, za co z serca z góry dziękuję. Najszczęsne pozdrowienia dołączam i niniejszym listem przesyłam.

Georg Philipp Telemann. Spisano w Hamburgu, dnia 5 listopada roku Pańskiego 1745«.

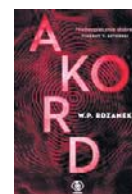
Schował notatnik do plecaka, a wyjął ręczny wykrywacz metalu. Nałożył słuchawki i rozpoczął metodyczne poszukiwania. Jakś czas temu wpadł mu w ręce artykuł o tym, że zamek w Sorau zostanie przekazany władzom miejskim, które planują jego rewitalizację. Dla Georga był to ostatni dzwonek, by bezpiecznie się tu rozejrzeć.

O siódmej zapadły ciemności, lecz on, przyświecając sobie małą latarką, omiatał końcówką detektora cegły po cegle. Po ponad godzinie monotonnej pracy usłyszał w słuchawkach głosny,

przeciągły pisk. Oznaczył miejsce kredą. Wykrywacz zastąpił dłutem i młotkiem. Po kilku ostrożnych puknięciach bez trudu wyjął najpierw jedną, później drugą, a w końcu wszystkie cegły zasłaniające skrytkę w murze. Znajdował się bardzo wysoko, pod ostatnim podestem z rozpadającą się podłogą. Wsunął głęboko dłoń w chłodny otwór. Po chwili opuszkami palców wyczuł obły przedmiot. Chwytał go i pociągnął do siebie. Po krótkich zmaganiach ciężka ołowiana tuleja wypadła na stopień schodów. Georg ją przydepnął, zapobiegając jej upadkowi w czeluść klatki schodowej.

Podniósł znalezione i zaczął mu się uważnie przyglądać. Miał w rękach trzydziestocentymetrową rurkę zaplombowaną na obu końcach woskowymi pieczęciami. Aby dobrać się do zawartości, należało je usunąć, a na to nie miał teraz czasu ani odpowiednich warunków. Drżącymi z podniecenia dłońmi ukrył tubę w plecaku.

Już chciał ruszyć w drogę powrotną, gdy jego wzrok padł na rozrzucone cegły i świeżą dziurę w ścianie. Nie, nie mógł tego tak zostawić. Nikt nie powinien się dowiedzieć, że w murze wieży znajdowała się tajna skrytka. Z kieszeni plecaka wyjął nóż myśliwski. Zestrugał krawędź drewnianego stopnia w zwijające się spiralnie wióry, uformował z nich kopczyk i obłożył odłupanymi drzazgami. Wsunął w tę prymitywną konstrukcję zapaloną zapałkę i patrzył przez chwilę, jak mały płomień rośnie i zaczyna łączyć wie, niczym żywe stworzenie, lizać suche schody i starać poręczyć. Gdy miał pewność, że żaden przypadkowy podmuch wiatru nie zniweczy jego dzieła, pospiesznie ruszył w dół (...)



W.P. Rdzanek, „Akdord”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 50 zł

PLP.6722.5.2025

Oborniki, dnia 25 czerwca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OBORNIK O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Na podstawie art. 8g, 8h, 8i, 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 poz. 538) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 poz. 670) oraz uchwały Rady Miejskiej w Obornikach: nr XIV/175/25 z dnia 30 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków nr 271/7 i 271/9, położonych w miejscowości Uścikowo, gmina Oborniki

Burmistrz Oborniki informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków nr 271/7 i 271/9, położonych w miejscowości Uścikowo, gmina Oborniki.

Granice obszaru objętego projektem miejscowego planu określone są na załączniku graficznym do uchwały Rady Miejskiej w Obornikach nr XIV/175/25 z dnia 30 kwietnia 2025 r. dostępnym pod linkiem <https://oborniki.e-mapa.net/legislacja/mpzp/13068.html>

Projekt miejscowego planu oraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki /pokój nr 225, II piętro/ w dniach i w godzinach urzędowania, na stronach internetowych: www.oborniki.pl i www.bip.oborniki.pl w zakładce Planowanie Przewidzenie Przewidzenie oraz pod linkiem <https://oborniki.e-mapa.net/legislacja/mpzp/13068.html>

Informacji o projekcie miejscowego planu udzielają pracownicy Wydziału Planowania Przestrzennego – tel. 61 65 59 136/139 w dniach i w godzinach urzędowania.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 25 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki, w godzinach urzędowania i obejmują:

- zbieranie uwag do projektu miejscowego planu w terminie od 25 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.;
- zbieranie wniosków i uwag do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 25 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.;
- spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego, które odbędzie się w **dniu 9 lipca 2026 r. od godz. 15.30 do 16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki /sala sesyjna, I piętro/oraz za pomocą platformy ZOOM. Link do spotkania otwartego zostanie udostępniony na stronie internetowej www.bip.oborniki.pl w zakładce: Planowanie Przewidzenie pod projektem przedmiotowego miejscowego planu, na stronie internetowej www.oborniki.pl w aktualnościach na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz pod linkiem <https://oborniki.e-mapa.net/legislacja/mpzp/13068.html>
- dyżur projektanta odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki /pokój 225, II piętro/oraz online w dniu **13 lipca 2026 r. od godz. 16.15 do 16.45** – link do spotkania zostanie udostępniony w dniu dyżuru na stronie internetowej www.bip.oborniki.pl w zakładce: Planowanie Przewidzenie – dyżury projektanta online.

Uwagi do projektu miejscowego planu należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509 ze zm.). Zgodnie z art. 8g ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym interesariusze mogą składać uwagi do projektu planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej oraz za pośrednictwem usługi e-Doręczeń (www.edoreczenia.gov.pl), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza został określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509 ze zm.). Formularz jest zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.oborniki.pl w zakładce Planowanie Przewidzenie; na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Obornikach www.oborniki.pl, w zakładce formularze i wnioski – Planowanie Przewidzenie oraz udostępniony w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 76 (II piętro, pokój 225).

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko można wносить w formie papierowej, w formie elektronicznej, a także ustnie do protokołu.

► Forma elektroniczna obejmuje:

- wysłanie formularza mailem na adres: um@oborniki.pl,
- wysłanie formularza (opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym) poprzez usługę e-Doręczeń (www.edoreczenia.gov.pl) na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu Miejskiego w Obornikach (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki) o numerze: AE:PL-30318-99029-IUFHJ-30.

► Forma papierowa obejmuje:

- złożenie formularza w Wydziale Organizacyjno-Administracyjnym Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki;
- wysłanie formularza drogą pocztową na adres: Urząd Miejski w Obornikach, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki.

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119, s. 1) – dalej RODO – informujemy, że:

1. Administrator Danych

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Oborniki, ul. marsz. J. Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki, tel. (+48 61) 65 59 100, fax (+48 61) 65 59 101, e-mail: um@oborniki.pl zwany dalej „Administratorem”

2. Inspektor Ochrony Danych

W sprawach ochrony Pani/Pana danych można kontaktować się z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: iod@synergiaconsulting.pl, pod numerem telefonu 500 610 605

3. Cele i podstawy przetwarzania

Administrator będzie przetwarzał Pani/Pana dane osobowe w celu:

- 1) wypełnienia obowiązków ustawowych ciążyących na Administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO), jakimi są w tym przypadku obowiązki określone w art. 8g, art. 13a oraz art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym;
- 2) skontaktowania się z Panią/Panem w sprawie opisanej w niniejszym wniosku na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e RODO - przetwarzanie jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym

4. Odbiorcy danych

Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane podmiotom, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora na podstawie zawartej z administratorem umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, m.in. firmom informatycznym, hostingowym, prawniczym, audytorskim, firmom zajmującym się ochroną danych osobowych, podmiotom, które mogą być zainteresowane rezultatami narady koordynacyjnej, oprócz tego możemy zostać zobowiązani, np. na podstawie przepisu prawa, do udostępnienia Pani/Pana danych osobowych podmiotom prywatnym i publicznym

5. Okres przechowywania danych

Pani/Pana dane osobowe po zrealizowaniu celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny wynikający z przepisów dotyczących archiwizowania dokumentów na podstawie ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiada Pani/Pan prawo do:

- 1) dostępu do treści swoich danych, przy czym: prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO (do podania przez Administratora wszelkich danych o źródle pozyskania Pani/Pana danych osobowych) w zakresie wystąpienia zawierających dane osobowe osób trzecich, które nie skutkują wszczęciem postępowania administracyjnego, przysługuje w zakresie, w jakim nie ma wpływu na ochronę praw i wolności osób, od których dane pozyskano,
- 2) żądania sprostowania danych, które są nieprawidłowe,
- 3) żądania usunięcia danych na podstawie art. 17 RODO (z zastrzeżeniem ust. 3 lit. b i/lub e)
- 4) ograniczenia przetwarzania na podstawie art. 18 RODO, przy czym: wystąpienie z żądaniem, o którym mowa w art. 18 ust. 1, tj. ograniczenia przetwarzania Pani/Pana danych osobowych, nie wpływa na przebieg i wynik postępowania dotyczących sporządzania aktów planistycznych,
- 5) prawo do przenoszenia danych, na podstawie art. 20 RODO,
- 6) prawo wniesienia sprzeciwu na podstawie art. 21 RODO,
- 7) prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.

7. Informacja o wymogu/dobrowolności podania danych

Podanie Pani/Pana danych jest dobrowolne, jednak odmowa podania tych danych będzie skutkowała brakiem rozpatrzenia niniejszych uwag

8. Zautomatyzowane podejmowanie decyzji

Pani/Pana dane osobowe mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany, jednak nie będzie to prowadziło do zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym dane nie będą profilowane

PLP.6722.3.2024



Burmistrz Obornik ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76 64 – 600 Oborniki

Oborniki, dnia 25 czerwca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OBORNIK O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Na podstawie art. 8g, 8h, 8i, 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 poz. 538) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 poz. 670) oraz uchwały Rady Miejskiej w Obornikach: Nr VIII/79/24 z dnia 30 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr 63/2 położonej w miejscowości Maniewo, gmina Oborniki

Burmistrz Oborniki informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr 63/2 położonej w miejscowości Maniewo, gmina Oborniki.

Granice obszaru objętego projektem miejscowego planu określone są na załączniku graficznym do uchwały Rady Miejskiej w Obornikach Nr VIII/79/24 z dnia 30 października 2024 r. dostępnym pod linkiem <https://oborniki.e-mapa.net/legislacja/mpzp/11572.html>

Projekt miejscowego planu oraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki /pokój nr 225, II piętro/ w dniach i w godzinach urzędowania, na stronach internetowych: www.oborniki.pl i www.bip.oborniki.pl w zakładce Planowanie Przewidzenie oraz pod linkiem <https://oborniki.e-mapa.net/legislacja/mpzp/11572.html>

Informacji o projekcie miejscowego planu udzielają pracownicy Wydziału Planowania Przestrzennego – tel. 61 65 59 136/139 w dniach i w godzinach urzędowania.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **25 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki, w godzinach urzędowania i obejmują:

- zbieranie uwag do projektu miejscowego planu w terminie od 25 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.;
- zbieranie wniosków i uwag do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 25 czerwca 2026 r. do 27 lipca 2026 r.;
- spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego, które odbędzie się w dniu **8 lipca 2026 r. od godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki /sala sesyjna, I piętro/oraz za pomocą platformy ZOOM. Link do spotkania otwartego zostanie udostępniony na stronie internetowej www.bip.oborniki.pl w zakładce: Planowanie Przewidzenie pod projektem przedmiotowego miejscowego planu, na stronie internetowej www.oborniki.pl w aktualnościach na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki /pokój 225, II piętro/oraz online w dniu **14 lipca 2026 r. od godz. 15¹⁵ do 15⁴⁵** – link do spotkania zostanie udostępniony w dniu dyżuru na stronie internetowej www.bip.oborniki.pl w zakładce: Planowanie Przewidzenie – dyżury projektanta online.

Uwagi do projektu miejscowego planu należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509 ze zm.). Zgodnie z art. 8g ust.1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym interesariusze mogą składać uwagi do projektu planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej oraz za pośrednictwem usługi e-Doręczeń (www.edoreczenia.gov.pl), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza został określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509 ze zm.). Formularz jest zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.oborniki.pl w zakładce Planowanie Przewidzenie; na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Obornikach www.oborniki.pl, w zakładce formularze i wnioski – Planowanie Przewidzenie oraz udostępniony w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 76 (II piętro, pokój 225).

Zgodnie z art. 8g ust.2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko można wносить w formie papierowej w formie elektronicznej, a także ustnie do protokołu.

► Forma elektroniczna obejmuje:

- wysłanie formularza mailem na adres: um@oborniki.pl,
- wysłanie formularza (opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym) poprzez usługę e-Doręczeń (www.edoreczenia.gov.pl) na adres do doręczeń elektronicznych Urzędu Miejskiego w Obornikach (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki) o numerze: AE:PL-30318-99029-IUFHJ-30

► Forma papierowa obejmuje:

- złożenie formularza w Wydziale Organizacyjno-Administracyjnym Urzędu Miejskiego w Obornikach, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki;
- wysłanie formularza drogą pocztową na adres: Urząd Miejski w Obornikach, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki.

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119, s. 1) – dalej RODO – informujemy, że:

1. Administrator Danych

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Oborniki, ul. marsz. J. Piłsudskiego 76, 64-600 Oborniki el. (+48 61) 65 59 100, fax (+48 61) 65 59 101, e-mail um@oborniki.pl zwany dalej „Administratorem”

2. Inspektor Ochrony Danych

W sprawach ochrony Pani/Pana danych można kontaktować się z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail iod@synergiaconsulting.pl pod numerem telefonu 500 610 605

3. Cele i podstawy przetwarzania

Administrator będzie przetwarzał Pani/Pana dane osobowe w celu:

- 1) wypełnienia obowiązków ustawowych ciążyących na Administratorze (art. 6 ust. 1 lit c RODO), jakimi są w tym przypadku obowiązki określone w art. 8g, art. 13a oraz art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym;
- 2) skontaktowania się z Panem/Panią w sprawie opisanej w niniejszym wniosku na podstawie art. 6 ust. 1 lit e RODO - przetwarzanie jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym

4. Odbiorcy danych

Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane podmiotom, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora na podstawie zawartej z administratorem umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych m.in. firmom informatycznym, hostingowym, prawniczym, audytorskim, firmom zajmującym się ochroną danych osobowych, podmiotom, które mogą być zainteresowane rezultatami narady koordynacyjnej oprócz tego możemy zostać zobowiązani np. na podstawie przepisu prawa do udostępnienia Pani/Pana danych osobowych podmiotom prywatnym i publicznym

5. Okres przechowywania danych

Pani/Pana dane osobowe po zrealizowaniu celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny wynikający z przepisów dotyczących archiwizowania dokumentów na podstawie ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiada Pani/Pan prawo do:

- 1) dostępu do treści swoich danych przy czym: prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO (do podania przez Administratora wszelkich danych o źródle pozyskania Pani/Pana danych osobowych) w zakresie wystąpienia zawierających dane osobowe osób trzecich, które nie skutkują wszczęciem postępowania administracyjnego, przysługuje w zakresie, w jakim nie ma wpływu na ochronę praw i wolności osób, od których dane pozyskano,
- 2) żądania sprostowania danych, które są nieprawidłowe,
- 3) żądania usunięcia danych na podstawie art. 17 RODO (z zastrzeżeniem ust. 3 lit b i/lub e),
- 4) ograniczenia przetwarzania na podstawie art. 18 RODO przy czym: wystąpienie z żądaniem o którym mowa w art. 18 ust. 1 tj. ograniczenia przetwarzania Pani/Pana danych osobowych, nie wpływa na przebieg i wynik postępowania dotyczących sporządzania aktów planistycznych,
- 5) prawo do przenoszenia danych, na podstawie art. 20 RODO,
- 6) prawo wniesienia sprzeciwu na podstawie art. 21 RODO,
- 7) prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.

7. Informacja o wymogu/dobrowolności podania danych

Podanie Pani/Pana danych jest dobrowolne, jednak odmowa podania tych danych będzie skutkowała brakiem rozpatrzenia niniejszych uwag

8. Zautomatyzowane podejmowanie decyzji

Pani/Pana dane osobowe mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany, jednak nie będzie to prowadziło do zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym dane nie będą profilowane

DROBNE

Biurow Ogłoszeń:
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742
e-mail: drobne@glos.com

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

Turystyka

KRAJ

MORZA

KOŁOBRZEG!!! Wczasy-Tanio. Tel.
94/354-36-65.

LEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

REKLAMA

0011543451

Hodowla Zarodowa Zwierząt „Żołędnica” Sp. z o.o.

Żołędnica 41, 63-900 Rawicz, tel. 65 546 67 00

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W PRZETARGU NA

Rozbudowa obory na dz. 357/1 w Zakrzewie, 63-910

Oferty: do dnia 16.07.2026

Szczegóły na zolednica.pl („Zapytania i Przetargi”)

Zastrzegamy sobie prawo do zmian w ogłoszeniach lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE

0011543360



Burmistrz Gminy Czempin

ogłasza nabór
na wolne stanowisko urzędnicze

PODINSPEKTOR/INSPEKTOR DO SPRAW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Szczegóły dotyczące procesu rekrutacyjnego
znajdują się na stronie

www.czempin.pl – BIP – Ogłoszenia o naborze.

Termin składania dokumentów aplikacyjnych upływa
26.06.2026 roku.

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi



**nasze
komunikaty.pl**

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

BURMISTRZ ROGOŹNA

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE

(wyciąg z ogłoszenia)

nieruchomości gruntowej, położonej w Gościejewie, gm. Rogoźno (obręb GOŚCIEJEWO), KW PO10/00025417/0. W planie miejscowym nw. działki oznaczone są symbolem **6.11.RM** o przeznaczeniu: tereny zabudowy zagrodowej w gospodarstwach rolnych, hodowlanych i ogrodniczych, - **I przetarg** ograniczony do właścicieli nieruchomości sąsiednich, tj. działek nr: 254, 255/5, 255/1 i 258/4.

lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	255/3 i 255/4	0,1031	33 000,00 zł	14 sierpnia 2026 r. / godz. 9:00	10 sierpnia 2026 r.

Przetarg odbędzie się w dniu **14 sierpnia 2026 r.** w sali nr 20, Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- zgłoszenie uczestnictwa w przetargu do dnia **10 sierpnia 2026 r.** poprzez złożenie w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Rogoźnie **do godziny 16:00 pisemnego oświadczenia wyrażającego wolę przystąpienia do przetargu,**
- wpłacenie wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej, tj. 3 300,00 zł** na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie - Bank Spółdzielczy w Czarnkowie, Oddział w Rogoźnie nr konta **56 8951 0009 3900 0114 2000 0020** do dnia 10 sierpnia 2026 r. - za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie, opublikowane na stronie internetowej www.rogozno.pl oraz w biuletynie informacji publicznej.

Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785-009-407 oraz za pośrednictwem e-mail: marta.olederok@rogozno.pl

REKLAMA

0011543724

BURMISTRZ ROGOŹNA

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE

(wyciąg z ogłoszenia)

Na sprzedaż:

1. działki gruntu, położonej w Rogoźnie (obręb ROGOŹNO), KW PO10/00025029/3. W planie miejscowym nw. działka oznaczona jest symbolem **15MN** o przeznaczeniu: *teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej* oraz **13MN/U** o przeznaczeniu: *tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług - I przetarg*

lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	4764	0,1143	87 000,00 zł	13 sierpnia 2026 r. / godz. 9:00	7 sierpnia 2026 r.

(+ 23% VAT naliczony od wylicytowanej w przetargu ceny)

2. działki gruntu, położonej w Rogoźnie (obręb ROGOŹNO), KW PO10/00022213/9. W planie miejscowym nw. działka oznaczona jest symbolem **16MN-U** o przeznaczeniu: *teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług - I przetarg*

lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	2594	0,1860	135 000,00 zł	13 sierpnia 2026 r. / godz. 10:00	7 sierpnia 2026 r.

(+ 23% VAT naliczony od wylicytowanej w przetargu ceny)

Przetargi odbędą się w dniu **13 sierpnia 2026 r.** w sali nr 20 Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2, w terminach podanych w powyższych tabelach. Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wpłacenie wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej** wybranej działki na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie (Bank Spółdzielczy w Czarnkowie, Oddział w Czarnkowie) **56 8951 0009 3900 0114 2000 0020 do 07 sierpnia 2026 r.** - za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargach zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie, opublikowane na stronie internetowej www.rogozno.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785-009-407 oraz za pośrednictwem e-mail: marta.olederok@rogozno.pl

REKLAMA

0011543509

Oborniki, dnia 19 czerwca 2026 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Obornik

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczona została do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomość stanowiąca własność Gminy Oborniki, położona w miejscowości **Dąbrówka Leśna**, gmina Oborniki, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr: **104/29** o powierzchni 0,1223 ha, **104/30** o powierzchni 0,1189 ha, **104/31** o powierzchni 0,1376 ha, **104/32** o powierzchni 0,1359 ha, dla których Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą PO10/00015728/0 na podstawie uchwały nr XVII/210/12 Rady Miejskiej w Obornikach z dnia 30 marca 2022 r.

Wykaz ze szczegółowym opisem nieruchomości został umieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 22 czerwca 2026 r. do dnia 13 lipca 2026 r.

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja 997

Straż Pożarna 998

Straż Miejska 986

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Pogotowie Ciepłownicze 993

UM Poznań

Informacje ważne dla mieszkańców
miasta

tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji
Poznańskiej

tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,

ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biurow Rzecznika Praw Obywatelskich,

aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,

ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Marek Radwański,

ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 811 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów

(dla Poznania) dr Marek Janczyk,

ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

„Niebieska Linia”

(czynny 24 godziny) tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:

niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem

alkoholowym i ich rodzin

(czynny 24 godziny) tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy

(czynny w godz. 18-22) tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27

(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590

(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji

Handlowej w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,

ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 853 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,

ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach

kwarantanny i zdrowia - Sanepid

tel. 222 500 115

0011544747

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 czerwca 2026 roku odszedł od nas
nasz ukochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Przyjaciel

ś†p

Jerzy Korbik

żył 78 lat

Msza żałobna zostanie odprawiona
w poniedziałek, 29 czerwca 2026 roku o godzinie 11:30
w kościele św. Jana Bosko przy ul. Warzywnej.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
tego samego dnia o godzinie 13:50
na Cmentarzu Komunalnym Junikowo w Poznaniu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011544649

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 22.06.2026 r.
w otoczeniu najbliższej rodziny
odszedł Nasz Kochany
Tata, Dziadek, Pradziadek i Teść

ś†p

Adam Węclawiak

lat 88

Pogrzeb odbędzie się dnia 29.06.2026 r.
na cmentarzu Junikowskim o godzinie 10.10.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011543187

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
ks. Jan Twardowski

Z głębokim smutkiem zawiadamiam,
że w dniu 20 czerwca 2026 r. odeszła
moja kochana Siostra

ś†p

Mirosława Nowak

lat 77

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 czerwca 2026 r.
o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Wdzięczna za każdą chwilę
Julianna

0011543539



Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 2026 r.
zmarł nagle Kochający i Kochany Ojciec, Mąż, Dziadek,
Brat, Wujek, Przyjaciel



Janusz Kuzemko

lat 74

Ostatnie pożegnanie odbędzie się dnia 1 lipca o godzinie
12:30 na cmentarzu Górczyńskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 04 lipca 2026 r. o godz. 18:00 w Kościele na osiedlu
Wichrowe Wzgórze



0011544474

Rodzinie i Bliskim

oraz

całej społeczności Konina

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
po odejściu

Józefa Nowickiego

wieloletniego
prezydenta miasta i parlamentarzysty.

Żegnamy
zaangażowanego w życie wspólnoty samorządowca,
posła reprezentującego nasz region
na ogólnopolskiej scenie politycznej.

Marek Woźniak
Marszałek
Województwa Wielkopolskiego
wraz z Zarządem

0011543246

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Hanny Olejniczak

Mamy naszego Kolegi
Kuby Olejniczaka

W tych bolesnych chwilach łączymy się w żalobie
z Kubą oraz Jego Bliskimi,
składając
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia.

*Koleżanki i Koleżdy z pracy
oraz Zarząd Portu Lotniczego Poznań-Ławica*

0011543541

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu
21 czerwca 2026r. odeszła przeżywszy 88 lat



Maria Jankowska

Teściowa, Babcia Myszka, Prababcia

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 29 czerwca 2026 r. o godz. 10:00 w kościele
p.w. Św. Antoniego Padewskiego w Poznaniu,
ul. Św. Antoniego 50.

Po Mszy św. nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na cmentarzu parafialnym.

Pogrążeni w smutku
zięć Wojtek z dziećmi, Elą oraz Kasią i Piotrem

0011544380

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Józefa Nowickiego

Posła na Sejm II, III i IV kadencji
i prezydenta Konina.

Człowieka zaangażowanego w pracę
na rzecz społeczności lokalnej i państwa.

Rodzinie i Bliskim

składam
wyrazy szczerzego współczucia.

Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu RP

0011543696

Patrykowi Kawie

oraz

Jego Rodzinie

najszczerze wyrazy współczucia,
słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci

Taty

składa

Zarząd Solaris Bus Coach Sp. z o.o.

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”



www.nekrologi.net

Panu Waldemarowi Kloskowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrektor i Pracownicy
Wojskowego Biura Emerytalnego w Poznaniu

SPORT

www.sportowy24.pl

Nadchodzi upalny i „górski” półmaraton. To kolejny etap Grand Prix Wielkopolski

Opr. Radosław Patroniak
sport@glos.com

Przed biegaczami jedno z największych wyzwań w kalendarzu Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie. W niedzielę odbędzie się Bieg Jagiełły, najbardziej „górski” i upalny półmaraton.

Na listach startowych obu dystansów (półmaratonu oraz towarzyszącej mu „Czwartki Jagiełły”) zameldowało się łącznie 546 zawodników, z czego aż 475 osób podejmie wyzwanie na dystansie ponad 21 kilometrów. Start obu biegów o 9.30.

Pobiedzki półmaraton ma unikalną tożsamość - to jeden z najstarszych biegów tego typu w całym kraju. Jego historia sięga 1985 roku, kiedy to z inicjatywy Edwarda Gołębiowskiego, utytułowanego biegacza z terenu Gminy Pobiedziska, zorganizowano pierwszą edycję. Od momentu powstania cyklu Grand Prix Wielkopolski, Pobiedziska niezmiennie się w nim znajdują.

Trasa w Pobiedziskach to jeden z najtrudniejszych etapów całego cyklu, wymagający od uczestników nienagannej taktyki i ogromnej siły biegowej. Profil trasy mówi sam za siebie - suma przewyższeń to 212 metrów w górę i 213 metrów w dół (+212/-213 m). Robi to wrażenia na biegaczach z nizin...



Kurtyny wodne będą w niedzielę niezbędne, bo termometry mają pokazać ponad 30 stopni Celsjusza

Na trasie nie brakuje wymagających, stromych wzniesień, dlatego kluczem do sukcesu będzie rozsądne gospodarowanie siłami już od pierwszych kilometrów. Dodatkowym, potężnym utrudnieniem jest długi fragment prowadzący przez otwartą przestrzeń. Brak cienia sprawia, że jeśli sprawdzi się tradycyjny dla tej imprezy scenariusz i z nieba poleje się żar, pałące słońce stanie się dla biegaczy kolejnym, bezwzględny rywalem.

Unikalne medale, których kształt odwzorowuje dokładny obrys granic gminy Pobiedziska, stanowią w tym roku małe dzieła sztuki numizmatycznej. Upamiętniają one postacie Władysława Jagiełły oraz Kazimierza Odnowiciela - ten drugi pojawia się z okazji wyjątkowej, 1010. rocznicy jego urodzin oraz silnych związków z historią miasta. „Kraźkom” towarzyszą precyzyjne detale: miecz, gród oraz dawny półgrosz.

Start w Pobiedziskach będzie już 9. biegiem z 15 zaplanowanych w tegorocznym kalendarzu Grand Prix Wielkopolski. Po weekendowych zmaganiach zawodnikom zostanie już tylko lipcowy start w Kaliszu (Kaliski Półmaraton Nocny „Bursztynowa Hellena” rozpocznie się 4 lipca, o godz. 22), po którym cały cykl uda się na krótką, w pełni zasłużoną, wakacyjną przerwę.

GMRICE DAVIS W ENEI AZS, KTÓRA ZAGRA O EUROLIGĘ
30-letnia Amerykanka Gmrice Davis przechodzi ze Ślezy Wrocław do Enei AZS Politechniki. Środkowa, wybrana do najlepszej piątki OBLK, występowała w Poznaniu w sezonie 2020/21. W minionym sezonie zdobywała średnio 17,9 punktu i dokładała 10 zbiórek. Pochodząca z Filadelfii zawodniczka grała też w lidze greckiej, francuskiej i tureckiej. - Skład musi być doświadczony, tym bardziej, że czekają nas kwalifikacje do Euroligi - mówi Łukasz Zarzycki, wiceprezes wicemistrzyni Polski. **PAT**



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

BRAMKARKA W KADRZE
Bramkarka Enei MKS Gniezno, Aleksandra Hypka, otrzymała powołanie na obóz kadry. To pierwsze tego typu powołanie dla Gnieźnianki. Kadra szczyptorników spotka się w COS OPO Szczyrk w dniach od 28 czerwca do 8 lipca. **PAT**

Lech szybko znalazł nowego stopera. Będzie nim piłkarz z ligi w TOP 5



FOT. ELFSBORG BORAS

25-letni Ghańczyk Terry Yegbe ostatnio grał we francuskim Metz, ale swoją przygodę z europejską piłką rozpoczynał w klubach skandynawskich. Do Ligue 1 trafił ze szwedzkiego zespołu Elfsborg Boras

R.Patroniak, J.Czaplewski
sport@glos.com

Dwukrotny reprezentant Ghany, Terry Yegbe ma być następcą Antonio Milicia w Lechu Poznań. Mistrz Polski zapłaci za niego FC Metz prawie 3 mln euro.

To jeden z najwyższych transferów przychodzących w historii poznańskiego klubu. Kolejorz działał błyskawicznie, wychodząc z założenia, że w przededniu gry o Ligę Mistrzów zespół nie może czekać na zawodnika grającego na tak niewralgicznej pozycji. Przeciagające się negocjacje z chorwackim stoperem doprowadziły do uruchomienia planu B.

FC Metz to tegoroczny spadkowiec z Ligue 1 i zdecydowanie najgorszy zespół francuskiej elity. Yegbe rozegrał w minionym sezonie 24 mecze i zaliczył jedną asystę. Do klubu z Alzacji 25-latek przyszedł rok temu, a poprzednie sezony spędził w ligach skandynawskich, co oznacza, że Lech zasadniczo nie zmieniła swojego ulubionego kierunku pozyskiwania piłkarzy. Sezon we Francji był dla rosnącego stopera (mierzy on 195 cm) czymś wyjątkowym.

Ciąg przyczynowo-skutkowy

Transfer Yegbe to nie jest zakup Lecha w jego stylu, bo dział skautingu nie miał zbyt dużo czasu na wytypowanie tego zawodnika. Jeszcze miesiąc temu wszyscy przy Bułgarskiej byli bowiem przekonani, że podstawowym stoperem mistrzów Polski będzie Antonio Milić. Chorwat widocznie liczy na jakąś atrakcyjną ofertę z krajów arabskich i dlatego zwlekał z przedłużeniem kontraktu.

Działacze Kolejorza przedstawili mu kilka ofert podwyżki, ale ostatecznie stracili cierpliwość i postanowili sprowadzić wartościowego obrońcę z ligi TOP 5.

Inną opcją było ewentualnie pozyskanie Nigeryjczyka Chidozie Awaziema z drużyny innego spadkowicza z francuskiej ekstraklasy, czyli z FC Nantes. O transferze Ghańczyka zdecydowała większa elastyczność działaczy FC Metz, jak i fakt, że Yegbe ma 25 lat i jest o cztery lata młodszy od nigeryjskiego obrońcy. Lech szybko więc zamknął negocjacje ze spadkowiczem z Ligue 1 i sprowadził mocnego fizycznie obrońcę na testy medyczne do stolicy Wielkopolski.

Radomiak idzie tropem Kolejorza

Ciekawe ruchy transferowe odbywają się też w innych klubach. Śladem Kolejorza idą w Radomiaku. Działacze z Radomia zatrudnili bowiem byłego kolegę klubowego Irańczyka Allahyara Sayyadmanesha, który ostatni sezon spędził w KVC Westerlo. Radomianie wytransferowali bowiem z belgijskiego klubu napastnika Wybrzeża Kości Słoniowej, Fernanda Goure. 24-latek rozegrał w tamtejszej lidze tylko 122 minuty i tak naprawdę nie może pochwalić się żadnymi liczbami. Transfermarkt jego wartość szacuje na poziomie 300 tys. euro, a to oznacza, że jest to snajper co najwyżej na dorobku...

Portowcy zatrudnili z kolei hiszpańskiego szkoleniowca Oscara Garcíę, który jeszcze niedawno prowadził... Ajax Amsterdam. Garcia był kojarzony z Pogonią już przed rokiem. Wówczas jednak strony nie doszły do porozumienia i szczeniński klub, w miejsce Roberta Kolendowicza, zatrudnił szkoleniowca FC Midtjylland Thomasa Thomasberga. W przeszłości Hiszpan był też wskazywany jako następca Goncalo Feio w Legii Warszawa.

Superpuchar jednak na Bułgarskiej!

PZPN ugiął się pod presją klubów. Nie zorganizuje Superpucharu Polski we Wrocławiu, tak jak planował. Mecz Lecha Poznań z Górnikiem Zabrze odbędzie się na Enea Stadionie, czyli przy Bułgarskiej. Zaplanowano go na czwartek 16 lipca o godzinie 20:45. Tego dnia nie będzie konkurować z mundialem.

Mecz mistrza ze zdobywcą Pucharu Polski tak naprawdę rozpocznie sezon 2026/2027. Poprzedzi bowiem i udział w europejskich pucharach, i 1. kolejną PKO Ekstraklasę. Nie będzie jednocześnie kolidować z meczami mistrzostw świata. 14 i 15 lipca dojdzie bowiem do półfinałów, 18 lipca do meczu o 3. miejsce, zaś 19 lipca do finału. Superpuchar zafunduje nam więc dodatkowe emocje w wolny, mundialowy czwartek 16 lipca.

PZPN bardzo chciał, żeby mecz o Superpuchar został przeniesiony na neutralny grunt, do Wrocławia. Lech i Górnik nie zgodzili się. Mało tego, kibice zagrozili bojkotem. Warszawska centrala porzuciła więc ten plan, który według medialnych doniesień miał być ukłonem w stronę jednego ze sponsorów kadry.